Czechosłowacja—Kanada 0:0 (wyniki z Olimpiady na str. 6)

SOBOTA
7 lutego 1948 r.

Nr. 37 ((1066) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

Szpiedzy niemieccy na usługach Ameryki

Spółka Dulles & Co

»rozpracowuje« Europę

Praga (ob. wł.). Ostatnio ujawnione zostały sensacyjne szczegóły o związkach między wywiadem amerykańskim a hitlerowskim kontrwywiadem. Związki te sięgają czasów wojny, kiedy kontakty z niemiecką „Abwehr" utrzymywał m. in. „pracujący" wówczas w Szwajcarii pan Allan Dulles, brat znanego amerykańskiego podżegacza wojennego Fostera Dullesa.

Jak już donosiliśmy, wywiad amerykański utworzył specjalny wydział kontrwywiadu, złożony z b. członków niemieckiej służby szpiegowskiej. Na czele tego wydziału stoi gen. Guderian. Z polecenia Allana Dullesa został do tej niemiecko - amerykańskiej „Abwehry" przyjęty również hrabia Fabian von Schlabrendorf, b. oficer sztabu generalnego armii gen. v. Bocka, który w r. 1941 miał zdobyć Moskwę. Hr. Schlabrendorf pełnić będzie obecnie funkcję zastępcy Guderiana i jego „doradcy politycznego". Polecenie p. Dullesa opiera się na starej znajomości, albowiem Schlabrendorf był agentem amerykańskim już w ostatnim okresie wojny, kiedy generalicja niemiecka, uświadomiwszy sobie nieuniknioną klęskę Hitlera, w słusznym, jak się okazuje obecnie, przewidywaniu „koniunktury", szukała zbliżenia ze zwolennikami trzeciej wojny w Stanach Zjednoczonych.

Drugim „starym" współpracownikiem wywiadu amerykańskiego jest p. Gisevius, przyjaciel Himmlera i Heydricha oraz członek hitlerowskiej „Abwehr". Ten że Gisevius, bliski współpracownik Dullesa z okresu jego okresu szwajcarskiego, mianowany został kierownikiem wydziału prasy i propagandy. Prasie amerykańskiej nie zabraknie więc „bezstronnych" informacji.

Klika skupiona wokół braci Dulles postawiła sobie za cel rehabilitację junkrów i wyższych oficerów hitlerowskich. W tym celu propaguje „pamiętniki", mające udowodnić demokratyczne przekonania. Do takich pamiętników należa m. in. książka Schlabrendorfa „Offizire gegen Hitler" i Giseviusa „Bis zum Bitteren Ende".

Jednym z organów propagandowych spółki Dulles ma być „Frankfurter Zeitung". Naczelnym redaktorem tego pisma mianowany został skompromitowany hitlerowiec, p. Paul Bourdin, za czasów hitlerowskich paryski korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung", organu Kruppa, a ostatnio redaktor wychodzącego w strefie francuskiej „Der Kurier". Warto zaznaczyć, że „Der Kurier" był pierwszym pismem, które podało wiadomość o słynnym „Protokole M". (cz).

Delegatka radzieckich włókniarzy

o swych wrażeniach z Polski

Moskwa. (PAP). — Dziennik „Trud" zamieszcza wywiad z przewodniczącą związku zawodowego włókniarzy radzieckich — Murawiową o wrażeniach z pobytu w Polsce, gdzie gościła ona jako kierowniczka delegacji radzieckiej na drugim krajowym zjeździe włókniarzy w Łodzi.

„Wszędzie gdzie byliśmy, widzieliśmy intensywny proces rekonstrukcji kraju — oświadczyła przewodnicząca. — Ośrodki przemysłu włókienniczego odbudowują się w rekordowym tempie".

Murawiowa wyraziła się z uznaniem o zainicjowaniu w polskim przemyśle włókienniczym ruchu wielowarsztatowców oraz podkreśliła serdeczne przyjęcie, zgotowane delegatom radzieckim. Zwróciła ona uwagę na rosnący udział kobiet polskich w życiu politycznym i w wysiłkach gospodarczych narodu.

Na zakończenie przewodnicząca związku włókniarzy radzieckich dała wyraz przekonaniu, że **twórcza i serdeczna współpraca radzieckich i polskich związków zawodowych będzie się nadal rozszerzać.**

Proces o wydanie Witosa

przeciw „volksdeutschce" Szembekowej

Przemyśl (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Przemyślu rozpoczęła się rozprawa przeciwko Klotyldzie Szembek, karanej już uprzednio za odstępstwo od narodowości polskiej, a obecnie oskarżonej o wskazanie gestapo miejsca pobytu Wincentego Witosa i spowodowanie jego aresztowania.

Rozprawie przewodniczy sędzia Sądu Okręgowego Wszołek, oskarża prokurator Janicki, broni z urzędu adw. Kwasik.

Aresztowanie Witosa nastąpiło w leśniczówce majątku Drohojewskiego, Bieszatyn, gdzie przebywał Witos lecząc rany twarzy, odniesione podczas bombardowania przez Niemców pociągu, w którym jechał w pierwszych dniach wojny.

Z chwilą wkroczenia Niemców Szembekowa odstąpiła od narodowości polskiej, zgłaszając się na volkslistę. Otrzymuje koncesje na biuro podań, rozlewnię piwa, dom komisowy i staje się najbliższą przyjaciółką szefa gestapo w Jarosławiu. Twierdzi ona, że nigdy w życiu nie słyszała o Witosie, a tym bardziej nie wydała go w ręce gestapo.

Następnie zeznają świadkowie. Pierwszy świadek, Wiktor Jedliński, piastował w ówczesnym Str. Ludowym szereg godności i z tego tytułu był w bardzo bliskim kontakcie z prezesem. Po aresztowaniu Witosa odwiedził go w więzieniu i tu Witos oświadczył świadkowi kategorycznie, że Szembekowa wydała go Niemcom. Witos dowiedział się o tym od przesłuchujących go żandarmów, którzy przypomnieli mu, że w leśniczówce, gdzie się ukrywał, przebywała również niejaka Szembekowa.

Następny świadek, Józef Kilikowski, rolnik, również przedwojenny działacz stronnictwa zeznaje, iż Drohojowski, u którego ukrywał się Witos twierdził w czasie rozmowy ze świadkiem, że Witosa w ręce Niemców wydała Szembekowa. Świadek to samo usłyszał z ust samego Witosa, gdy odwiedził go w więzieniu.

Świadek Schram Jan, emerytowany kapitan lotnictwa, miał sposobność rozmawiania z oskarżoną, gdy starał się o nawiązanie kontaktu z Witosem w leśniczówce. Z rozmowy tej wywnioskował, iż wiedziała dobrze, kim był Witos i jaką rolę odgrywał w społeczeństwie polskim.

Po przerwie obiadowej zeznają świadkowie Franciszek Byk, Marcin Stachur oraz córka oskarżonej, Izabela Konarska, którzy nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Na tym rozprawę odroczono do dnia następnego.

Wycofanie banknotów dolarowych

rozważane w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (API) Członek Kongresu Sundstrom przedłożył Izbie Reprezentantów projekt ustawy, polecającej sekretarzowi skarbu wycofanie banknotów dolarowych Stanów Zjednoczonych, będących obecnie w obiegu, oraz wymianę ich na nowe banknoty.

Wiadomość powyższa wywołała ogromną sensację w amerykańskiej opinii publicznej. Zwraca się uwagę na fakt, że projektodawcą jest przedstawiciel stanu New Jersey oraz członek Banking and Currency Committee (komitet dla spraw banków i dewiz). Obie te funkcje pełni Sundstrom już od dłuższego czasu.

W dniu gdy Sundstrom przedkładał swój projekt Izbie Reprezentantów „New York Times" stwierdził co następuje:

„Według oświadczenia kongresmana Sundstroma celem jego projektu ma być wytworzenie sytuacji, która zmusiłaby do ujawnienia ukrytych banknotów dolarowych, przechowywanych obecnie przez ludność w krajach zagranicznych oraz oddanie tych banknotów odnośnym rządom. Rządy te miałyby w ten sposób do dyspozycji duże fundusze dolarowe, obliczane przez Sundstroma na kilka miliardów dolarów.

Mowa tu oczywiście o krajach biorących udział w planie Marshalla. Wymiana banknotów dolarowych w krajach zagranicznych musiałaby być dokonana w ciągu pewnego określonego czasu przez rządy danych krajów, po czym dopiero rząd St. Zjednoczonych wymieniłby je na nowe banknoty w stosunku dolar za dolar.

Spór o „tłusty kąsek"

Anglo-amerykańskie przeciwieństwa w Indiach

Praga. — Pismo czeskie „Nova Svoboda", komentując ostatnie oświadczenie reprezentanta USA, podkreśla, że równolegle z prowadzeniem akcji „pomocy" amerykańskiej dla Europy Amerykanie usiłują umocnić i rozszerzyć swą pozycje na terenie Indii. Kupcy amerykańscy starają się znaleźć rynki zbytu dla swych towarów, próbując równocześnie wyeliminować możliwie w jaknajszerszym zakresie brytyjskich konkurentów handlowych. W związku z tym toczą oni zaciekłą walkę przeciw brytyjskim preferencjom ograniczającym dopływ produktów amerykańskich na rynki indyjskie.

Amerykańskim przemysłowcom chodzi głównie o koncesje naftowe oraz inne surowce indyjskie. Akcji wzmocnienia imperializmu gospodarczego towarzyszy — zdaniem pisma — ofensywa propagandowa przejawiająca się w zwiększonej działalności amerykańskiej służby informacyjnej w New Delhi. **(pf)**

30 nowych wyroków

przeciwko powstańcom greckim

PARYŻ. (PAP) Agencja France Presse komunikuje z Aten, że trybunał wojskowy w Janina ogłosił 20 wyroków śmierci na osoby, oskarżone o sympatię dla powstańców i rzekomą działalność sabotażową. W Trikkala, Serres i Florina wykonano ponadto 10 wyroków śmierci.

Dlaczego Irak odrzucił traktat z W. Brytanią

Londyn (PAP). — Jak podaje z Bagdadu agencja Reutera, obecny premier Iraku złożył następujące oświadczenie na temat odrzucenia zawartego niedawno sojuszu z Wielką Brytanią:

„Rząd mój uważnie przestudiował tekst sojuszu. Ponieważ traktat nie uwzględnia narodowych aspiracji Iraku i nie stwarza trwałych podstaw przyjaźni anglo-irackiej, gabinet postanowił go odrzucić. Minister spraw zagranicznych został upoważniony do powiadomienia o powyższym rządu brytyjskiego".

Min. Moch przestrzega ustaw proniemieckiego rządu Vichy

i wydala „uciążliwych cudzoziemców"

Paryż. (API) Francuski minister spraw wewn., Jules Moch, zakazał działalności demokratycznej organizacji włoskiej „Wolne Włochy", do której należy około 30 tys. Włochów zamieszkałych we Francji.

Zakaz Mocha, który jest członkiem partii socjalistycznej, oparty jest na ustawie proniemieckiego rządu Vichy z 1942 r. Organizacja „Wolne Włochy" założona została podczas okupacji niemieckiej i wielu jej członków padło za wolność Francji przy boku francuskich partyzantów.

Na mocy zarządzenia Mocha, jeszcze 22 stycznia aresztowano przywódców „Wolnych Włoch" i jako „uciążliwych cudzoziemców" wydalono z Francji.

„Manchester Guardian" o traktacie polsko-radzieckim

Narody słowiańskie obejdą się bez pomocy USA

Londyn. „Manchester Guardian" z dnia 4 bm. zamieszcza artykuł swego moskiewskiego korespondenta Aleksandra Wortha, poświęcony ostatnio zawartemu traktatowi polsko-radzieckiemu.

Autor podkreśla zarówno gospodarcze jak i polityczne znaczenie traktatu:

„Premier Cyrankiewicz w swym oświadczeniu pożegnalnym słusznie zaznaczył, że traktat ten jest nową oznaką konsolidacji gospodarczej i politycznej stosunków pomiędzy ZSRR a Polską. Rząd radziecki zapewnił stronę polską, iż solidaryzuje się w pełni z jej stanowiskiem w sprawie granicy polsko - niemieckiej. Stwierdzono również identyczność poglądów obu stron na sytuację międzynarodową".

Worth podkreśla następnie, że w rokowaniach brał osobiście udział generalissimus Stalin i że szef radzieckiego Zarządu Wojskowego w Niemczech marszałek Sokołowski przybył w czasie rokowań polsko - radzieckich do Moskwy.

„Marszałek Sokołowski omówił z delegacją polską cały szereg kwestii a między innymi sprawę udziału Polski w tegorocznych reparacjach z sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech".

Korespondent podkreśla, że „najbardziej uderzającym rezultatem „nowego traktatu jest osiągnięte porozumienie gospodarcze.

„Polityczne znaczenie tej umowy — kontynuuje Worth — jest oczywiste. Oznacza ona, że ZSRR i Europa wschodnia uniezależnia ją się coraz bardziej od importu maszyn i urządzeń produkcyjnych z USA.

Worth przytacza słowa jednego z przedstawicieli radzieckich, który oświadczył: „Nam, Polakom i innym narodom byłoby o wiele łżej, gdybyśmy mogli sprowadzać wielkie ilości maszyn z Ameryki. **Postanowiliśmy jednak osiągnąć stan, w którym nie ma potrzeby kupowania towarów na warunkach politycznych, albo Shylock'owskich. Amerykanie będą żałować, że z przyczyn politycznych odrzucili rozmaite propozycje wysunięte przez nas w latach 1944—1945".**

Na zakończenie korespondent „Manchester Guardian" podkreśla, że Związek Radziecki przyśle w najbliższym czasie do Polski 200.000 ton zboża i przypomina, że ZSRR dopomógł już w podobny sposób Czechosłowacji na jesieni ubiegłego roku „podczas gdy Amerykanie nęcąc ją obietnicami pomocy przygotowywali już warunki polityczne proponowanej transakcji".

Podpisanie układów handlowych

z Norwegią i Finlandią

Oslo (PAP). W dniu 4 lutego podpisany został w Oslo polsko-norweski układ handlowy na rok 1948.

W ramach tego układu Polska dostarczy Norwegii: węgiel, koks, cukier, wyroby żelazne oraz wyroby włókiennicze. Norwegia będzie eksportowała do Polski tłuszcze, tran, śledzie, nawozy sztuczne i celulozę. Norwegia dostarczy Polsce poza tym pewnej ilości surówki, metali kolorowych, rudy żelaznej, kamieni szlifierskich oraz koni.

*

Warszawa (tel. wł.). W czwartek został podpisany nowy układ w sprawie wymiany handlowej pomiędzy Polską a Finlandią. Układ przewiduje znaczne powiększenie dotychczasowych ilości obrotów towarowych, które wyniosą przeszło 16 milionów dolarów. Ze strony polskiej przewiduje się eksport 1 miliona ton węgla, wyrobów przemysłu metalurgicznego i chemicznego, motorów elektrycznych i innych maszyn oraz cukru. Przywóz z Finlandii obejmuje m. in. 9 tys. ton celulozy, 4 tys. ton makulatury, miedź, płyty izolacyjne, azbest olejki żywiczne itd. Nadwyżka polskiego eksportu pokryta będzie wolnymi dewizami.

„Nowa Epoka" o Mikołajczyku

„Pokpił sprawę"

Nowy Jork. Dziennik polski „Nowa Epoka" w ten oto sposób ocenia wynurzenia Mikołajczyka, publikowane przez prasę Hearsta.

„Zapowiedziane szumnie przez radio i prasę wynurzenia St. Mikołajczyka w hearstowskiej prasie nie zrobiły dotąd na nikim wielkiego wrażenia. Nie ma w nich nic nowego.

Pan Mikołajczyk, jeszcze jako członek rządu warszawskiego, siedział okrakiem na płocie politycznym, jedną nogą po jednej stronie płotu, a drugą po drugiej, i równocześnie jako członek rządu uprawiał w nim opozycję, co jest niesłychaną rzeczą w gabinetach ministerialnych i nawet tu u nas nie może być tolerowane. Okazało się to, kiedy były sekretarz handlu Wallace, wystąpił przeciwko polityce Byrnesa.

Z wypowiedzi Mikołajczyka wynika, że nie rozumiał sytuacji zarówno w świecie, jak i w Polsce, że nie dorósł do niej i pokpił całą sprawę. Chciał przez dwa i pół roku „robić ze Stalinem interes", ale w pojedynkę, na własną rękę, z nadzieją widocznie, że on sam zostanie rządcą Polski i że będzie miał „75 procent narodu za sobą". Opozycja prawicowa bujała go w tym przekonaniu, jak bujają go i jego towarzyszy uciekinierów z Polski pisma związkowe

Gen. Stulpnagel powiesił się w celi więziennej

PARYŻ. (obsł. wł.) Agencja France Press donosi, że niemiecki generał lotnictwa Otto von Stulpnagel, b. komendant Paryża, powiesił się krótko po północy w swej celi więziennej na sznurze skróconym z podartego siennika. Stulpnagel zmarł mimo starań lekarzy.

Dopiero za 8 lat będzie oczyszczone z min Morze Północne

LONDYN. (PAP). Sekretarz admiralicji brytyjskiej Dugdale oświadczył, że Morze Północne będzie oczyszczone z min najszybciej w roku 1956. W dalszym ciągu istnieje niebezpieczeństwo żeglugi w pobliżu wybrzeża belgijskiego, holenderskiego i niemieckiego.

Sztuczne ograniczanie produkcji w USA

daje ogromne zyski prywatnym przedsiębiorcom

Waszyngton (API). **Wzrostowi aparatu produkcyjnego w St. Zjednoczonych nie towarzyszy odpowiedni wzrost samej produkcji. Producenci amerykańscy ograniczają ją sztucznie, aby utrzymać ceny swych wyrobów na odpowiednio wysokim poziomie i nie dopuścić do charakterystycznej dla systemu gospodarki kapitalistycznej „nadprodukcji".**

Obserwacje te potwierdził wczoraj przewodniczący związku pracowników samochodowych — Walter B. Reuther, składając w komitecie spraw zagranicznych senatu oświadczenie na temat planu Marshalla. Należy zaznaczyć, że Zw. Pracowników Samochodowych jest jedną z największych organizacji związkowych Stanów Zjednoczonych.

Reuther oświadczył, że przemysł i rolnictwo Stanów Zjednoczonych wykazują produkcję niewspółmiernie niską do swych możliwości. Jest to dzieło prywatnych przedsiębiorców, którzy pragną zabezpieczyć sobie wysokie zyski.

W Ameryce — podkreślił Reuther — nie istnieje planowanie państwowe; produkcja dóbr zasadniczych odbywa się na zasadzie „planowania prywatnego", pragnącego utrzymać niedobór towarów celem podwyższenia zysków.

Śnieżyca w N. Jorku

NOWY JORK. (API) Olbrzymia burza śnieżna szalała dzisiejszej nocy nad Nowym Jorkiem, pokrywając miasto białym całunem wysokości 8 cali. Komunikacja na ulicach miasta jest niezmiernie utrudniona. Całkowicie wstrzymano komunikację lotniczą.

„Żółwi strajk" w Lotaryngii

PARYŻ. (PAP) 10 tysięcy górników kopalń rudy żelaznej w Zagłębiu Lotaryńskim przystąpiło w dniu wczorajszym do „żółwiego strajku" wobec odmowy pracodawców zastosowania rządowego dekretu dotyczącego płac.

Sukces akcji klubowej „Czytelnika"

Warszawa. (API). W dniu 4 lutego liczba członków klubów „Odrodzenia" i „Dobrej Książki" przekroczyła cyfrę 25.000, w tym klub „Odrodzenie" — 9.879 członków, zaś klub „Dobrej Książki" — 15.623 członków.

Cyfry powyższe oraz napływające stale zgłoszenia do obu klubów świadczą o celowości tej akcji, która trwa nadal.

Podpisanie statutu „Bizonii"

Trójstrefa kwestią najbliższej przyszłości

Londyn. (PAP) **Agencja Reutera donosi z Berlina, że gubernatorzy brytyjski i amerykański w Niemczech, Robertson i Clay, podpisali w czwartek statut scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej, opracowany niedawno na konferencji we Frankfurcie.**

Korespondent agencji Reutera przypomina przy tej okazji niedawne oświadczenie gen. Clay'a, który stwierdził, że wkrótce również francuska strefa okupacyjna będzie przyłączona do strefy brytyjsko-amerykańskiej i że w ten sposób powstanie Trizonia.

Paryż. (PAP) Francuskie koła lewicowe, nawiązując do pobytu dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Clay'a, wyrażają opinię, że misja generała miała na celu przyspieszenie decyzji rządu Schumana w sprawie przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii.

Przemawiając na przyjęciu, urządzonym dla dziennikarzy angielskich i amerykańskich, generał Clay oświadczył m. in.:

„Stany Zjednoczone i Wielka Brytania osiągnęły całkowitą zgodę co do istotnych założeń polityki, którą należy prowadzić w Niemczech. Jesteśmy gotowi zgodzić się na daleko idące ustępstwa, aby pozyskać Francję dla koncepcji scalenia wszystkich trzech zachodnich stref okupacyjnych."

Granice zachodnie Polski

aktem sprawiedliwości dziejowej — pisze francuski publicysta

Paryż. (PAP). W opublikowanym na łamach tygodnika „Action" artykule, publicysta francuski Bruhat opisuje swoje wrażenia z pobytu w Polsce, a szczególnie w Warszawie. Pisze on m. innymi:

„Ponieważ Blum podaje w wątpliwość obecne granice zachodnie Polski, chciałbym, aby wszyscy Francuzi mogli zobaczyć na własne oczy, co hitlerowcy zrobili z Warszawy. Właśnie ci hitlerowcy, którym Śląsk dał możliwości zbrodniczego działania. Francuzi powinni zrozumieć, że wytyczenie granicy po Odrę i Nysę jest przede wszystkim aktem sprawiedliwości dziejowej, ponieważ Śląsk w swojej całości był zamieszkały przez Polaków, znajdując się dzisiaj w ich rękach, stanowi dla nas wszystkich rękojmię bezpieczeństwa politycznego".

B. gauleiter Pomorza skazany na 10 lat

BERLIN. (API) Trybunał denacyfikacyjny w Bielefeld skazał b. gauleitera Pomorza Franza Schwedę na 10 lat więzienia. Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu lata spędzone w obozie dla internowanych.

Jugosłowiańsko-rumuński układ przemysłowy

Bukareszt (PAP). Pomiędzy Rumunią a Jugosławią podpisano układ o współpracy przemysłowej. Na mocy tego układu Rumunia będzie otrzymywać koks i odlewy stalowe w zamian za gotowe produkty.

Traktat przyjaźni między ZSRR a Rumunią

barierą przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu

Moskwa. (API). — Pomiędzy ZSRR i Rumunią podpisany został traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Przewiduje on, że w wypadku wciągnięcia jednej z układających się stron w działania wojenne z Niemcami lub jakimkolwiek państwem, które zjednoczyłyby się z Niemcami, druga strona udzieli natychmiastowej pomocy stronie napadniętej. Rumunia i Związek Radziecki zobowiązują się w art. 3 układu, że nie będą zawierać układów z innymi państwami, skierowanych przeciwko stronie drugiej.

Dalsze artykuły zawartego traktatu mówią, że Rumunia i Związek Radziecki będą się nawzajem konsultowały we wszystkich zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących obu krajów oraz będą działały w duchu przyjaźni i współpracy dla wzmocnienia łączności politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Układ radziecko-rumuński podpisany został na lat 20. Wchodzi on w życie z dniem podpisania.

Z okazji podpisania traktatu, który ze strony rumuńskiej sygnowany był przez premiera Grozę i ministra spraw zagranicz- Annę Pauker, a ze strony radzieckiej przez generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa, ten ostatni wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe. „Podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy — powiedział minister Mołotow — jest wydarzeniem niezmiernej wagi w historii stosunków sowiecko-rumuńskich. Naród radziecki przywitał z wielkim zadowoleniem podpisanie tego układu, który kładzie ostatecznie kres dawnym nieporozumieniom. Układ otwiera nowe perspektywy dla rozwoju stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych między ZSRR i demokratyczną Rumunią. Układ rumuńsko-radziecki jest ważnym krokiem na drodze do usunięcia niebezpieczeństwa niemieckiej lub jakiejkolwiek innej agresji. Stanowić on będzie potężną barierę wobec agresywnego imperializmu".

Przed utworzeniem Partii Postępowej w USA

San Francisco (PAP). Utworzona w Kalifornii dla przeprowadzenia kandydatury Wallace'a Niezależna Partia Postępowa jest bliska uporania się z licznymi prawnymi trudnościami, które w tym kluczowym stanie warunkują założenie nowej partii politycznej. Zgłoszenie nowej partii do wyborów jest bowiem uwarunkowane zebraniem 270.000 podpisów uprawnionych wyborców.

Przewodniczący nowej partii zakomunikował, że zebrano już 335 tysięcy podpisów, a prowadzi się akcję dla uzyskania dalszych 90 tysięcy nazwisk celem zabezpieczenia się przed stratami z tytułu możliwej dyskwalifikacji wyborców.

Mac Neil kusi państwa Beneluxu

aby przystąpiły do „bloku zachodniego"

Bruksela. (PAP) **Od dwóch dni brytyjski minister stanu Hector Mac Neil przeprowadza nieoficjalne rozmowy z premierem Belgii Spaakiem oraz ministrami spraw zagranicznych Holandii i Luksemburga w sprawie przystąpienia tych państw do lansowanego przez Bevina „bloku zachodniego".**

Rozmowy te dotychczas nie zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż państwa „Beneluxu", jak wiadomo, wysuwają szereg zastrzeżeń w stosunku do projektu ministra Bevina. Uważają one, że najpilniejszą sprawą jest osiągnięcie porozumienia w kwestii wspólnoty gospodarczej i **niechętnie ustosunkowują się do wszelkich zobowiązań natury wojskowej i politycznej, które związane są z przystąpieniem do „bloku zachodniego".**

Ponadto państwa „Beneluxu" przywiązują duże znaczenie do **rozstrzygnięcia przyszłości gospodarczej Niemiec, które przed wojną stanowiły ważny rynek zbytu dla ich produktów.** Jak wynikało z zapowiedzi przedstawicieli państw anglosaskich, decyzje w tej kwestii miały zapaść bez udziału przedstawicieli państw „Beneluxu", które stanowczo przeciwko temu protestowały.

Prawdopodobnie w związku z tymi zastrzeżeniami minister Mac Neil oświadczył, iż Wielka Brytania zażądała, by państwa Beneluxu zostały zaproszone do wzięcia udziału w anglo-amerykańsko-francuskich rozmowach w sprawie Niemiec. Rozmowy te mają się rozpocząć 19 bm. w Londynie.

Bilans wojny domowej w Chinach

Nankin. (obsł. wł.) Ustalając bilans wojny domowej w Chinach w ciągu ub. roku, ministerstwo obrony narodowej rządu Kuomintangu oszacowało na 10 miliardów dolarów straty poniesione w Mandżurii i w północnych prowincjach Chin. W ciągu 18 miesięcy wojska rządowe straciły ponad pół miliona rannych i wziętych do niewoli.

Radio rządu ludowego podało, że straty wojsk kuomintangorskich w ciągu ostatnich 10 miesięcy osiągnęły 760.000 ludzi. Ogłosiło ono również, iż wojska ludowe uwolniły w ostatnich 10 mies. 190 tys. km kw. zamieszkałych przez 77 milionów ludzi. Kontrolują one obecnie 2390 tys. km kw. ziemi i 160 milionów mieszkańców.

Moskwa. (PAP). Agencja TASS donosi z Nankinu, że rząd Czang-Kai-Szeka przywiązuje duże znaczenie do rozmów, prowadzonych przez chińską misję techniczną z kołami amerykańskimi.

Oczekuje się, że Stany Zjednoczone dostarczą Chinom, niezależnie od planu Marshalla, znacznej ilości materiałów, niezbędnych dla odbudowy gospodarczej Chin. Jednakże Ameryka zamierza przesłać Chinom przede wszystkim nowe wielkie transporty broni, które mają zastąpić straty, do znane w akcji przeciwko armii ludowej.

Konferencja ministrów państw skandynawskich

Sztokholm (PAP). W czwartek rozpoczęła się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. — Celem konferencji jest omówienie sprawy zacieśnienia współpracy oraz problemów międzynarodowych interesujących Skandynawię.

Obrady nastąpiły w dzień po oświadczeniu szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena, że Szwecja nie zamierza wziąć udziału w proponowanej przez Bevina unii zachodnio-europejskiej, natomiast jest zwolenniczką szerszej i bardziej planowej współpracy pomiędzy państwami skandynawskimi.

Dziwny list pasterski

Duchownym niemieckim nie wolno popierać „błędnej instytucji denacyfikacji"

Darmstadt. (obsł. wł.) Centralny zarząd kościoła ewangelickiego w Hesji ogłosił list pasterski, w którym „zakazuje wszystkim pastorom dla dobra ich samych oraz wszystkich parafian, popierać błędną instytucję denacyfikacji poza tym zaś wszystkich chrześcian do nie brania udziału w procedurze denacyfikacyjnej, ani w charakterze sędziów, ani też prokuratorów lub świadków oskarżenia, o ile nie zdobędą pewności, że występując w procesie mogliby się przyczynić do pojednania".

Denacyfikacja w strefie amerykańskiej

jest „czystą farsą" i wzmaga tylko nastroje prohitlerowskie

Nowy Jork. (PAP). Summer Welles, b. podsekretarz stanu U. S. A., poddaje na łamach „New York Herald Tribune" ostrej krytyce politykę amerykańską w Niemczech zachodnich. Welles podkreśla, że denacyfikacja w strefie amerykańskiej jest „czystą farsą", w wyniku której w chwili obecnej nastroje pronazistowskie są wśród Niemców znacznie silniejsze, niż przed 2 laty. Wypowiada się on również przeciwko udzielaniu pomocy Niemcom na zasadach reliefowych, uważając, że należy dać Niemcom do zrozumienia, iż droga „do dobrobytu prowadzi jedynie przez pracę i własny wysiłek".

Welles jest zdania, iż utrzymywanie w Niemczech obozów dla tzw. osób deportowanych jest jedną z przyczyn fiaska akcji demokratyzacji ludności niemieckiej. Wyraża on ubolewanie, iż Stany Zjednoczone nie uwzględniły stanowiska Francji w kwestii niemieckiej, chociaż Francja doskonale poznała Niemców w ciągu trzech inwazji na przestrzeni ostatnich 80 lat.

Kreską o polityce.

W zachodnich strefach Niemiec rosną i potężnieją wpływy b. niemieckich obszarników, którzy utraciwszy posiadłości na Wschodzie, opływają w dostatki na Zachodzie kosztem głodnych robotników.

(Z prasy)

Reforma rolna w Bizonii, czyli „na Zachodzie bez zmian"...

100 000 Niemców w służbie brytyjskiej

ma budować bazy wojskowe na Bliskim Wschodzie

Rzym (SAP). Dziennik „Messagero" donosi, że pomiędzy Londynem a Waszyngtonem zaczęły się rokowania w sprawie zatrudnienia niemieckich jeńców wojennych z byłej armii Rommla do budowy baz morskich i lotniczych we wschodniej części morza Śródziemnego.

Jeńcy z rozbitego korpusu Rommla, w liczbie ponad 60.000, początkowo przebywali w obozach jenieckich w Egipcie, a następnie w Palestynie, gdzie do końca wojny otrzymywali żołd, wypłacany przez Hitlera za pośrednictwem rządu szwedzkiego. Utrzymywani byli nadal w duchu hitleryzmu przez gestapo, którego członkowie nawet po upadku Hitlera pozostali nadal wśród jeńców wojennych.

Resztki żołnierzy z afrykańskiego korpusu Rommla zostały przyłączone do 46.000 niemieckich jeńców, wysłanych z Włoch do Egiptu po zakończeniu wojny. Tym sposobem powstała silna armia, licząca ponad 100.000 ludzi, z których 85.000 zostało zorganizowanych w oddziałach lądowych — reszta zaś służyła w marynarce.

Jeńcy niemieccy, którzy pełnią służbę u Anglików, są traktowani na równi z Anglikami, korzystają z całkowitej swobody ruchu i zachowują swoje odznaczenia wojskowe.

Delegacja radziecka

żąda repatriacji dzieci

Nowy Jork. (PAP). Delegat radziecki w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, Arutiunian wystąpił z wnioskiem, by Rada zmusiła państwa zachodnie do repatriacji z Niemiec dzieci krajów słowiańskich, deportowanych w czasie wojny przez hitlerowców. Delegat radziecki podkreślił, że liczba deportowanych dzieci słowiańskich znajdujących się w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec nie jest nawet dokładnie w tej chwili znana, i zwrócił się do Rady Społeczno-Gospodarczej z apelem, by przestała tolerować obecną sytuację, w której stawia się niezliczone przeszkody powrotowi dzieci do ojczyzny.

Zakończenie zeznań świadków

w procesie grupy szpiegowskiej

Olsztyn (PAP). W siódmym dniu rozprawy przeciwko grupie szpiegowskiej zeznaje w dalszym ciągu świadek Dąbrowicz, podtrzymując swoje twierdzenia, jakoby o PSL-owskiej sekcji informacyjno - szpiegowskiej nic nie wiedział. W czasie konfrontacji świadka z osk. Borkiem ten ostatni wyjaśnia, że Dąbrowicz otrzymywał od niego polecenia zbierania odnośnych informacji.

Z kolei Sąd odczytuje zeznania, złożone w śledztwie przez świadka Duchera. Świadek Ducher opisywał przebieg napadu na zamordowanego później Sendlaka, kierownika spółdzielni we wsi Radecznica. W czasie tego napadu świadek Ducher widział bandytów, wkraczających do mieszkania Sendlaka. Po przybyciu i wyprowadzenia z domu kierownika spółdzielni pijani bandyci zbili go w niemiłosierny sposób. W międzyczasie druga grupa rabowała mieszkanie Sendlaka. Za danie furmanki bandytom na ich akcję, Ducher otrzymał część łupu, 10 kg mąki, granatowy mundur oraz trochę wódki.

*

Olsztyn. (PAP). Na skutek zgłoszenia przez prokuraturę i obronę dodatkowych świadków, rejonowy Sąd Wojskowy w Olsztynie zarządził przerwę w procesie do dnia 16 lutego br.

Pożar na statku brytyjskim

Paryż (PAP) Przez całą noc wczorajszą straż ogniowa w Marsylii walczyła z pożarem, który wybuchł w czasie wyładowywania statku brytyjskiego „Maringa" o pojemności 6 tys. ton. Pożar, mimo wysiłków załogi i robotników portowych szybko się rozprzestrzenił i objął cały statek. Straty są znaczne.

Przegląd prasy

St. Zjedn. Europy w opinii brytyjskiej

Znany publicysta demokratyczny Frank Pitcairn zwraca uwagę, że Bevin ogłaszając swój plan „Unii Zachodniej" nie naśladował jedynie Churchilla. Podobne idee głosił już poprzednio przywódca faszystów brytyjskich Mosley.

„Przemówienie, które wygłosił Bevin w Izbie Gmin jest w niektórych swych fragmentach niemal dosłownym powtórzeniem oświadczenia Mosley'a w Londynie w dniu 28 listopada ub. r. Pierwszym naszym celem — powiedział wtedy Mosley — jest stworzenie unii tych wszystkich zachodnich państw europejskich, które będą chciały do niej przystąpić".

„Daily Worker" z 4 bm. przypomina jak to Churchill został zaatakowany przez brytyjską Labour Party, gdy rok temu wystąpił z projektem utworzenia „Komitetu dla Spraw Unii Europejskiej". „Daily Herald" zarzucał wówczas Churchillowi, że jego projekt wymierzony jest przeciwko ZSRR. Organ Labour Party cytował wówczas słowa premiera Attlee, który z naciskiem podkreślał, że rząd brytyjski nie uznaje polityki tworzenia wzajemnie się zwalczających grup państw wschodniej, zachodniej, czy też centralnej Europy.

„Od tego czasu — pisze „Daily Worker" — wiele się zmieniło. Premier Attlee dokonał kompletnego salto mortale. Dzisiaj przyjmuje on z zachwytem koncepcję Unii Zachodniej i stwierdza oficjalnie w Izbie Gmin, że Wielka Brytania projekt ten w pełni popiera. Ta zmiana jest wskaźnikiem zmian w całokształcie polityki Partii Pracy. Polityka ta zbliża się obecnie do koncepcji churchillowskich. Aktualne nieporozumienia pomiędzy Churchillem a Attlee w sprawie tak zwanego „Kongresu Jedności Europejskiej" w Hadze są jedynie nieporozumieniami taktycznymi. Jakkolwiek Labour Party nie bierze udziału w tym Kongresie, nie ma żadnych różnic w poglądach przywódców torysów i labourzystów na jego zasadnicze cele".

Labour Party zwołała zresztą na 29 marca konferencję partii socjalistycznych popierających plan Marshalla. Cele tej konferencji są identyczne z zamierzeniami Kongresu haskiego: podzielić Europę, zwiększyć wrogość do ZSRR i podporządkować się amerykańskim planom panowania Europą.

Zza kulis ostatniej wojny

Małe słabostki wielkich generałów

Bolero w języku krawcowych i ich klientek oznacza krótki żakiecik, sięgający zaledwie do talii i otwarty z przodu. Bolero, według encyklopedii Meyersa, jest „narodowym tańcem hiszpańskim, wynalezionym w 1780 przez Sebastiana Zerezo...". Bolero jest — według pamiętników byłego amerykańskiego ministra wojny Stimsona określeniem decyzji rozbudowania baz amerykańskich na terenie W. Brytanii celem przeprowadzenia inwazji na Francję.

Kto nie wiedział dotychczas, ten z życiorysu Stimsona pt. „W aktywnej służbie" dowie się, że strategzy i generałowie amerykańscy, tak samo jak generałowie europejscy mieli słabość nazywania swych tajnych planów fantastycznymi terminami. Wehrmacht niemiecki dążył wyraźnie do tego, by przy wyborze odpowiedniego terminu łączyć z nim pewien sens.

Akcja „Felix"

Tak więc np. planowana akcja, która nigdy nie została wykonana i uchodziła za bardzo trudną, określona była terminem „Felix" — więc terminem „szczęśliwy". Wyprawy krążowników „Scharnhorst" i „Gneisenau" między francuskimi a angielskimi bateriami przybrzeżnymi wzdłuż Kanału La Manche wykonana została pod kryptonimem „Cerberus". „Cerber" oznacza 3-głowego psa, strzeżącego wejścia do Hadesu, dokąd każdy może wejść, nikt stamtąd jednak wydostać się nie może. Tak na przykład „Operation Seeloewe" (operacja lwów morskich) określa planową inwazję w Anglii i każe się domyślać nieprzyjemnego wrażenia generałów mających przez morze zaatakować lwa... Mniej sensowne było częste stosowanie pojęć germańsko - romantycznych, częściowo operetkowych, takich jak „Barbarossa" na oznaczenie planowego napadu na Rosję.

Atak na Bolero

Kryptonimem rozkazu do zgniecenia ewentualnych niepokojów wewnętrznych, spowodowanych przez wojsko wewnątrz kraju, był termin „Walkuere". Spiskowcy 20 lipca wybrali ten mechanizm rozkazów, by po zamachu przejąć władzę w swe ręce i zlikwidować oraz rozbroić organizacje polityczne, szczególnie SS.

Pamiętniki Stimsona, przedrukowywane obecnie w czasopiśmie „Ladies Home Journal" wskazują, iż między czołowymi dowódcami angielskimi i amerykańskimi istniały na temat tajnych akcyj bardzo ostre różnice zdań. Pod dniem 30 czerwca 1942 roku zanotowano w dzienniku w związku z wizytą Churchilla w Waszyngtonie: „Jak oczekiwaliśmy. Churchill rozpoczął ostry atak na Bolero. Prezydent pozostał jednak dostatecznie zdecydowany. W końcu z pomocą Marshalla, który jako rezerwa ściągnięty został w czasie omówienia do stołu, atak został złamany i — jak twierdzi Harry Hopkins — Marshall przytoczył bardzo ważne argumenty za Bolero".

W trzy tygodnie później Stimson podaje: „Marshall poinformował mnie, o nowym i w pewnym sensie wstrząsającym kryzysie naszej strategii wojennej. Z telegramu z Anglii wynika, iż gabinet wojenny brytyjski jest skłonny wycofać się z Bolero celem wysunięcia akcji Gymnast (pierwszy kryptonim inwazji w Afryce). Innymi słowy: decyzję, którą podjęto z takim trudem, gdy przed niedawnym czasem był tutaj Churchill, Anglicy chcą odrzucić. Zauważyłem, że Marshall był tym bardzo poruszony... Zagadnienie to stawiają uparci Brytyjczycy po raz trzeci. Marshall zaproponował próbę sił, z czym ja się zupełnie zgodziłem. Ponieważ Brytyjczycy nie chcą wykonać tego, co było postanowione, odwrócimy się do nich plecami, by prowadzić poważną wojnę z Japonią.

„Secret baby" Roosevelta

Groźba ta, która sam Stimson określił jako bluff, nie została wypowiedziana, gdyż Roosevelt miał również słabość do akcji Gymnast. — Stimson nazywa tę słabość prezydenta słowami „secret baby". Z tego powodu przy następnej wizycie Marshalla, admirała Kinga i Harry Hopkinsa w Londynie, postanowiono odłożyć akcję Bolero i przedsięwziąć wpierw lądowanie w Północnej Afryce.

Na tym się jednak różnice zdań nie wyczerpały. Churchill domagał się w dalszym ciągu lądowania na Bałkanach i zrolowania frontu europejskiego od wschodu. Anglicy obawiali się bowiem lądowania we Francji. W związku z tym zauważa Stimson: „Cień Paschendaele i Dunkierki zawisł zbyt ciężko nad fantazją tego przywódcy rządu". Słuszniejsze jest napewno tłumaczenie, że Churchill myślał wówczas nie tylko kategoriami strategicznymi, ale również już kategoriami przyszłej polityki środkowo - europejskiej, którymi to problemami jego potężny rywal, Marshall, zajmował się dopiero od jednego roku.

Inwazja we Francji otrzymała w końcu kryptonim „Overlord" — „Przodownik". Podczas gdy militaryści niemieccy w pojęciu „Seeloewe" zaakcentowali swój respekt przed zaciętością obrony oraz siłą natarcia swego przeciwnika na wyspie, to w wyborze kryptonimu ze strony Anglosasów wyraża się nie tylko niechęć w stosunku do dyktatury, ale tak samo pewien respekt wojskowy w stosunku do przeciwnika.

Tak więc widzimy, iż wśród właściwych przywódców wojskowych po obydwu stronach również w wojnie totalnej dźwięczały jeszcze wspomnienia z rycerskich czasów średniowiecza — pewien rodzaj donkiszoterii — wprawdzie nie w samym prowadzeniu wojny, ale w nadawaniu nazw poszczególnym swoim akcjom. Jest rzeczą znamienną, że jedynie Himmler, przywódca wojskowo - polityczny Niemiec, który prowadził najbardziej ciemne i najbardziej tajne operacje, przy wyborze kryptonimu postępował sobie wcale nieromantycznie.

Kryptonim „Himmler"

Tak więc w Norymberdze generał-major Lahousen, członek antyhitlerowskiej organizacji Canarisa, złożył następujące zeznanie na temat polecenia, jakie otrzymał w roku 1939 niemiecki oddział Abwehry: „Abwehra miała dostarczyć polskich mundurów, części uzbrojenia i regulaminów wojskowych. Skąd, tego nie wiedziano. Pułkownik Amen zapytał: „Czy akcja ta miała jakąś specjalną nazwę? — Lahousen odpowiedział: „Jak zdaje się wynikać z dziennika mego oddziału, akcja ta (sfingowany napad na stację radiową w Gliwicach — red.), która odbyła się bezpośrednio przed rozpoczęciem wojny przeciwko Polsce, nosiła kryptonim „Himmler".

Na podstawie pamiętników Stimsona, dziennika Abwehry, odnalezionego dziennika generała Haldera, dokumentów historycznych — da się odtworzyć kiedyś historię wojny światowej. Wszystkie te dokumenty wskazują, iż ludzie, w których ręku spoczywała decyzja, nie wstydzili się swych czynów i co najmniej wobec siebie samych chcieli zdać rachunek. Natomiast na temat akcji pod kryptonimem „Himmler" — według zeznań Lahousena — niczego się nigdy nie dowiedziano. „Ponieważ sprawą tą interesowałem się przez cały czas, zapytałem w szpitalu jeszcze po kapitulacji jednego z obecnych tam SS-Sturmführerów, jaki był właściwy przebieg tych wypadków. Człowiek ten — nazywał się Birckel — powiedział mi wówczas: „Jest rzeczą całkiem dziwną, że o tej sprawie dowiedzieliśmy się w naszych kołach dużo później, i to tylko mimochodem". — Według jego wiadomości mieli wszyscy członkowie SD, którzy w akcji brali udział, zostać usunięci — to znaczy — straceni.

(Tłumaczono z „Der Kurier")

Odbudowa Warszawy postępuje w szybkim tempie naprzód. Również na odcinku komunikacji obserwuje się wybitną poprawę. Na zdjęciu montaż hali wielkiego garażu przy ul. Łazienkowskiej dla trolejbusów sprowadzonych z Francji. Foto SAP

zapominamy często o swoim wyglądzie. Niepielęgnowana twarz zwłaszcza w wieku starszym, szybko pokrywa się siecią zmarszczek, traci barwę, wiotczeje, zdradzając tajemnice wieku. Tym procesom starzenia się skóry zapobiega doskonale mleczny krem „ANIDA", przy czym osoby starsze winny na noc używać tłusty Gold Cream „ANIDA".

Ścięga on rozszerzone pory skóry sprowadza pożądane odprężenie wszystkich mięśni, nerwów, odświeża zmęczoną cerę, i odmładza ją.

Anida Krem Maturny

472

Z Gustawem Morcinkiem na Opolszczyźnie

Opole, w lutym.

Gdy przyjechaliśmy z Gustawem Morcinkiem do Opola, przed teatrem czekał tłum młodzieży i licznie zebrani przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Temat, który ma poruszyć prelegent, jest frapujący: „Narodziny książki"! Sala pełna po brzegi. Gustaw Morcinek ma niezwykle bezpośredni sposób w ujmowaniu przedmiotu prelekcji, oraz łatwość nawiązywania kontaktu z publicznością.

Podjęta przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik" inicjatywa, by umożliwić szerokim rzeszom czytających bezpośredni kontakt z autorem, jest ciekawym eksperymentem. Drugim z kolei pisarzem, którego nasza katowicka Delegatura „przedstawia" w ten sposób publiczności, jest właśnie Gustaw Morcinek. W prelekcjach swych ma nam ukazać nie tylko „narodziny książki", ale i zobrazować niezwykle zajmujący i obszerny temat, jakim jest w ujęciu tego doskonałego znawcy tła historycznego oraz dawnych i obecnych stosunków — „Mój Śląsk".

O tym Gustaw Morcinek będzie mówił wieczorem. Przedtem musi jeszcze odwiedzić młodzież gimnazjalną w Strzelcach, która go niecierpliwie wyczekuje.

W dużej sali, pełnej dziewcząt i chłopców, uroczysty i trochę sztywny nastrój ustępuje szybko miejsca przyjacielskiej, serdecznej atmosferze.

Gustaw Morcinek na ogólną prośbę opowiada swoją biografię, a potem mówi o wartości naszej młodzieży w porównaniu z młodzieżą zagraniczną.

— „Gdy po pobycie za granicą wróciłem w końcu do kraju, poczułem, że raz nareszcie wyzbyłem się kompleksu niższości. Dawniej tak było, że wszystko to, co zagraniczne, inne — ogromnie nam imponowało. Wystarczyło mieć obcą etykietkę — by wzbudzać podziw i szacunek. Ale tak było dlatego, że nie znaliśmy własnych wartości, żeśmy nie umieli ich ocenić. Porównajmy choćby młodzież naszą i młodzież francuską: jakaż ogromna różnica! Francuska młodzież jest stara, bez entuzjazmu, zapału, ofiarności. Młodzież belgijska — „liczykrupy". Jak wyglądał w czasie okupacji ich słynny „résistance" — ruch oporu? Tam, gdy ktoś kamień położył na szyny — uważał się za bohatera! A u nas? Jakże inaczej żyła, walczyła i jak nadal z fanatyzmem pracuje nasza, polska młodzież! Wielkie to szczęście, gdy się po ciężkich doświadczeniach powraca z dalekiego świata i gdy można powiedzieć sobie z dumą: dobrze, że jestem Polakiem!"

Podczas wieczornej prelekcji Gustaw Morcinek mówi o dziejach słowa polskiego na Śląsku. Rysując tło historyczne, opowiada, jak chłop, a później robotnik śląski uratował polskość tej ziemi, aczkolwiek przez długie wieki nie zdawał sobie nawet sprawy z tego, że jest Polakiem. Uratował ją, zachowując język, który, czerpany ze starych modlitewników i Biblii zakrzepł w swych formach średniowiecznych, wyodrębniony spod kulturalnych wpływów polskich.

W sali cisza. Pośród miejscowej inteligencji i zasłuchanej młodzieży dużo robotników, starszych mężczyzn i kobiet, podpierających brody na sękatych rękach.

— Dziwejcie się! Dyć to je cołka prowda! — słyszę czyjś stłumiony szept.

Po prelekcji ludzie dzielą się wrażeniami:

— Prowcie, jak ten panocek, nom przaja!

— No, ale pieknie godo — jak ksiondz z ambony!

— Nie z cygaństwem tu ku nom przyszoł, ino ze szczyrego serca prawi!

Nazajutrz rankiem wyruszamy do Raciborza. Za Koźlem przejeżdżamy przez las, zniszczony w czasie działań wojennych w 1945 roku. Na przedmieściach Raciborza uderza nas widok zniszczenia, ale w centrum niewielkiego miasta ruch. Przed kinem tłumy. Wszyscy chcą usłyszeć Morcinka! Sala pełna, mnóstwo młodzieży.

Dobrodzień — to ostatni etap naszej podróży. Dobre wyniki daje tutaj praca, która na repolonizacyjnym odcinku mieliśmy możność zobaczyć zbliska, „na gorąco".

Po prelekcji odwiedziliśmy świetlicę młodzieży robotniczej, pracującej w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym. W sporej sali gromadka chłopców lat 17—20 siedziała nad szachami, inne, liczniejsze grupy pogrążone były w książkach i gazetach. Byli to w większości członkowie kółka samokształceniowego, którzy przygotowują się samodzielnie do małej matury. Mają pomoc fachową i książki, wykazują, jak informuje nas organizator Koła „Czytelnika", dyrektor S. P. B., wiele zapału i pilności. W nauce robią szybkie postępy, jakkolwiek większość tych chłopców, wychowanych w szkołach niemieckich, do niedawna jeszcze zupełnie nie rozumiała po polsku.

Dziś już są stuprocentowymi Polakami — nie na skutek propagandy, lecz dlatego, że poznali i zrozumieli tę prawdę, którą tak długo fałszowała i zakrywała przed nimi zaborcza taktyka niemiecka.

Gustaw Morcinek mówi im o nich samych — mówi wnikliwie, wprost do serca: jakimi byli, jacy są i jakimi w przyszłości jeszcze będą. Jakie mają możliwości przed sobą, a także i trudności, które muszą pokonać. A potem mówi im o Niemcach. Mówi, jak człowiek, co bardzo wiele przeżył, będąc przez szereg lat w koncentracyjnym obozie — i wiele zrozumiał: że Niemców nie możemy nienawidzieć; to oni nas nienawidzą, tak jak nienawidzili nas wówczas, gdy w katowanych i mordowanych bez litości wyczuwali siłę — siłę ducha. Teraz także nas nienawidzi pokonany butny „pan świata', z duszą nikczemnego niewolnika. — płaszczy się, knuje przeciwko nam nawet wtedy, gdy się poniża w żebraczej pokorze, bo taka jest jego mała, nędzna dusza. I za tę jego nikczemność my możemy nim tylko — gardzić.

Chłopcy słuchają w skupieniu. Potem otaczają Gustawa Morcinka ciasnym kołem. Jeden z nich dziękuje w imieniu kolegów znakomitemu pisarzowi za odwiedziny i za szczere słowa. Mówi nieporadnie, ale z serca. Uśmiecha się. Jest wzruszony. *Marta Reszczyńska.*

Już w lutym wpłacamy

pierwsze składki oszczędnościowe

Warszawa. (API) Obowiązkowi oszczędnościowemu od dnia 1 stycznia 1948 r. m. in. podlegają:

1) płatnicy podatku dochodowego, opłacający zaliczki miesięczne na ten podatek, o ile ich dochód podatkowy w ub. miesiącu przekroczył 20.000 zł.

2) osoby otrzymujące wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za pracę najemną, niezależnie od tego, czy opłacają podatek od wynagrodzeń, jeżeli wynagrodzenie przekracza 240.000 zł w stosunku rocznym.

Podatnicy określeni w pkt. 1 obowiązani są z tytułu obowiązku oszczędnościowego wpłacać miesięcznie składki oszczędnościowe zasadniczo w wysokości 1/3 należnych od nich zaliczek na podatek dochodowy za miesiąc poprzedni, a po raz pierwszy za miesiąc styczeń 1948 r. do dnia 15 lutego 1948 r.

Pracodawcy, zatrudniający osoby określone w pkt. 2, obowiązani są pobierać przy każdej wypłacie i wpłacać miesięczne składki oszczędnościowe od wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu poprzednim, bez względu na okres czasu, którego wypłata dotyczy, a po raz pierwszy od wynagrodzeń wypłaconych w styczniu 1948 roku — do dnia 7 lutego 1948 r.

Składki te wynoszą: przy obliczonym w stosunku rocznym wynagrodzeniu od 240.000 złotych do 400.000 zł — 1%, od 400.000 zł do 600.000 zł — 2%, od 600.000 wzwyż — 3%.

Od czasu wydania rozporządzenia, które z mocy ustawy określi banki i zbiornice oszczędnościowe do przyjmowania wpłat z tytułu obowiązku oszczędnościowego, podatnicy i pracownicy określeni w pkt. 1 i 2 obowiązani są wpłacać określone wyżej kwoty świadczeń oszczędnościowych do kas właściwych, miejscowych urzędów skarbowych i urzędów rewizyjnych. Na podstawie tych wpłat zastępczo przyjętych przez kasy urzędów skarbowych (rewizyjnych), banki bądź zbiornice oszczędnościowe dokonają wpisów do książeczek oszczędnościowo-inwestycyjnych, jakie wystawione będą każdej osobie fizycznej lub prawnej (bądź spadkowi nieobjętemu), która wniosła składkę oszczędnościową.

W Piotrowicach dymią kominy

Dolny Śląsk w rytmie pracy

REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO".

Piotrowice, w lutym.

Jeszcze trzydzieści, pięćdziesiąt lat temu nikt nie myślał o budowaniu fabryk po wsiach i miasteczkach. Przemysł koncentrował się wówczas w dużych miastach, gdzie i dojazd był łatwiejszy i możliwości transportowe o wiele większe. Na wsi i w małym miasteczku oprócz kowali i tzw. stelmachów, nie widziało się innych przemysłowców, niż rzemieślników.

Dziś jest inaczej. Zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych wieś nie różni się pod tym względem od miasta. W każdej najmniejszej nawet osadzie dymią kominy — bezsporny znak uprzemysłowienia kraju, a po „fajrancie" ujrzeć można na ulicach i gościńcach mrowie ludzkie wracające z fabryk do domu.

Turyście przejeżdżającemu przez Piotrowice (druga nazwa: Piechowice), nie przyjdzie ani na chwilę do głowy, że i w tej małej, położonej u podnóża gór sudeckich osadzie mieszczą się fabryki, stanowiące źródło do utrzymania i dobrobytu dla kilku tysięcy mieszkańców. Turyście objawia się jedynie piękno gór, widniejąca opodal Śnieżka, radość drzew i licznych górskich strumieni. O fabrykach nie wie on nic zgoła.

TRUDNE POCZĄTKI

Dziś porzucamy uroki gór i ziemi. Idziemy do chluby całych Piotrowic — Fabryki Maszyn Elektycznych M 6. Fabryka ta ma długą i osobliwą historię. Gdy obecny jest dyrektor, Barczyk, obejmował nad nią pieczę 1 listopada 1945 r. był — jak sam mówi — bliski płaczu. Fabryka przedstawiała obraz kompletnej ruiny. Nie było materiału, fachowców, nie było maszyn; na zdartym betonie leżała jedynie wywrócona tokarnia starego typu, a w ślusarni poniewierało się kilka potłuczonych imadeł. Załogę stanowiło trzech ludzi razem z dyrektorem. Naturalnie nie było czasu na lamenty i załamywanie rąk — mówi dyrektor. Zabraliśmy się z miejsca do roboty. Znaleziona w rowie półciężarówka marki „Opel" była pierwszą zdobyczą. Opukaliśmy jej boki, obstukali, dorobili kilka części i w ten sposób zapewniliśmy naszej fabryce własny środek transportowy („Opel" ten służy zresztą zakładom piotrowickim do dziś — oglądałem go na własne oczy).

Tak, początki były bardzo trudne, ale chcieliśmy pokazać Niemcom, że potrafimy odbudować fabrykę bez ich pomocy, bez planów, które zniszczyli — naszym sprytem, wysiłkiem i wolą. I odbudowaliśmy. Dziś mamy maszyny, mamy załogę, produkcja idzie pełną parą.

A co się produkuje?

POMPY DLA WAŁBRZYCHA

Silniki głębinowe, silniki zamknięte zwarte oraz wirniki. Trzeba wiedzieć, że jest to jedyna w Polsce fabryka silników głębinowych, służących do napędu pomp odśrodkowych.

Szczególną dumą dyrektora i załogi jest fakt przyjścia z pomocą wodociągom miejskim w Wałbrzychu. Wodociągi wałbrzyskie oparte na pracy pomp głębinowych, wskutek działań wojennych uległy zniszczeniu i wodę do kopalni donosili górnicy w wiaderkach. Łatwo sobie wyobrazić, jak to wszystko wyglądało. Dzięki piotrowickiej fabryce udało się pompy naprawić i dziś pracują one bez zarzutu, oszczędzając ręce górnika i pomnażając niepomiernie wydajność kopalń wałbrzyskich.

W tej chwili fabryka piotrowicka produkuje 25 silników głębinowych miesięcznie. Plan pracy na rok 1947 wykonano w terminie i z dużą nadwyżką (199%).

Fabryka prowadzi własny warsztat naprawczy silników głębinowych, silników zwykłych, transformatorów itp.

Przy fabryce istnieje świetlica z małą ale zwiększającą się wciąż biblioteką, klub sportowy z sekcją piłki nożnej, lekkoatletyzną i ping-pongową.

Czterech młodych pracowników kształci się na koszt fabryki w zawodowej szkole średniej w pobliskich Ciepłicach.

Współżycie zawodowe pracowników układa się na ogół dobrze i na zdrowych podstawach. Wszyscy rozumieją, że od ich zgody i pracy zależy tutaj wiele, żeby nie powiedzieć — wszystko. Szczególnie aktywnym elementem zarówno w pracy fabrycznej jak i społeczno-politycznej, są repatrianci z Francji, wykazujący duże uświadomienie.

Przy zakładach istnieje Ochotnicza Straż Pożarna oraz Przysposobienie Wojskowe, męskie i żeńskie.

Rozmowy z pracownikami potwierdziły w całości wiadomości uzyskane od dyrektora i kierowników technicznych fabryki. Jest to objaw bardzo pocieszający. Świadczy bowiem o tym, że słowo od góry znajduje swoje pokrycie w słowie od dołu.

Jan Koprowski.

Wypłaty zasiłków rodzinnych w U. S. w Bielsku

Bielsko. — Wszyscy pracownicy, zatrudnieni lub zamieszkali na terenie miasta Bielska, Dziedzic — Czechowic Cieszyna i Skoczowa otrzymają wypłatę zasiłków rodzinnych za miesiąc styczeń według niżej podanego planu(wszyscy inni otrzymają należne im zasiłki za pośrednictewm poczty, o czym będą zawiadomieni dokładnie przez swoich pracodawców).

Pracownik, otrzymujący zasiłek pocztą, powinien we własnym interesie przesłać Ubezpieczalni zaświadczenie z pracy za poprzedni miesiąc zaraz na początku następnego miesiąca (za miesiąc styczeń do 5 lutego).

Plan wypłaty w Bielsku i Cieszynie w godz. od 9 do 18 dla osób, których nazwiska rozpoczynają się od liter: 12. 2. 1948 r. — A i B; 13. 2. — C i D; 16. 2. — E F i G; 17. 2. — H I i J; 18. 2. — K; 19. 2. — L Ł i M; 20. 2. — N O i P; 23. 2. — R i S; 24. 2. — T i U; 25. 2. — W Z i Ż.

Plan wypłaty w Dziedzicach i Skoczowie w godz. od 9 do 18 dla osób których nazwiska ropoczynają się od liter: 13. 2. 1948 r. — A B i C; 16. 2. — D E. F G i H; 18. 2. — I J i K; 20. 2. — L Ł M i N; 23. 2. — O P i R; 25. 2. — S T i U i 27, 2. — W Z i Ż.

Uprawnieni do otrzymania zasiłków rodzinnych winni przestrzegać ściśle terminu wypłat.

Kursy trykotarstwa

Katowice. — Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach organizuje kursy trykotarstwa dla osób, pracujących w wytwórniach trykotaży conajmniej od pół roku i dla osób początkujących, pragnących nauczyć się umiejętności pracy na maszynach trykotarskich. Na każdy z tych kursów przyjmuje się kandydatów w wieku od 18 lat wzwyż.

Informacji udziela i wpisy kandydatów przeprowadza biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, pl. Wolności 12a, (pokój 27).

31,5 miliarda zł obrotu w 1947 r.

Bilans pracy spółdzielczości śl.-dąbrowskiej

KATOWICE. (erg) *Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego poza Delegaturą zarządu „Społem" istnieją również w Katowicach trzy Oddziały specjalne centrali: (żelaza, węgla i art. chemicznych i budowlanych) oraz pięć Okręgowych oddziałów branżowych, dwa zaś w terenie — w Chorzowie-Batorym i w Zabrzu. Poza Oddziałami okręgowymi istnieje 30 oddziałów powiatowych i składnic „Społem", 52 młyny, 4 kwaszarnie kapusty i ogórków, fabryka octu, fabryka przetworów rybnych, 2 gorzelnie w administracji poręczającej, 2 dzierżawione majątki ziemskie, oba o powierzchni 395 ha i budująca się i zamrazalnia owoców w Bytomiu.*

We wszystkich tych placówkach osiągnięto w roku 1947 obrót, wynoszący około 31 i pół miliarda złotych. Suma ta składa się z obrotów, dokonanych przez placówki powiatowe w kwocie 15 miliardów i 600 milionów zł., okręgowe oddziały branżowe — 10 miliardów i 800 milionów oraz oddziały specjalne centrali w Katowicach — 5 miliardów i 100 milionów zł.

NASYCANIE RYNKU

W roku 1947 rozprowadzono do placówek spółdzielczych w województwie: 32.154.000 kg artykułów pierwszej potrzeby, towarów reglamentowanych zaś 2.643 wagonów. W akcji interwencyjnej, w okresie największych braków podstawowych artykułów rzucono ich na rynek za 350 milionów zł. Wyprodukowano 2.157.457 kg kapusty i ogórków kiszonych, a wyeksportowano 248.101 kg. Octu 6-procentowego spirytusowego wyprodukowano 675.059 litrów, przekraczając plan roczny o 17 proc. Przetworów rybnych rozprowadzono 250 tysięcy kg. W akcji „Przemysł dla wsi" rozdzielono pomiędzy placówki spółdzielcze w województwie 160 wagonów (761.450 kg) różnych wyrobów blaszanych gospodarstwa domowego, wykonując preliminarz roczny w 215 proc. Dostarczono wszystkim placówkom spółdzielczym na terenie kraju przez Oddział Węglowy w Katowicach węgla i koksu ponad 2 miliony ton (przy 1.166 tysiącach ton w r. 1946). Oddział żelaza dostarczył 2.400 wagonów wyrobów hutniczych, 730 wagonów naczyń emaliowanych, 280 wagonów naczyń ocynkowanych, 420 wagonów gwoździ, 1.800 tysięcy szt. wiader, 300 tysięcy wideł itp. Oddział Art. Chemicznych i Budowlanych, wysłał 520 ton kredy, gipsu, sody itp., 10 milionów szt. cegły, 111 tysięcy m² kafli itp., 5 tysięcy m³ desek, 180 ton smoły, 160 ton cementu, 79 tysięcy rolek papy i trzciny, 680 ton lepiku, 420 ton paku, 7 wagonów materiałów ogniotrwałych, 225 ton wapna, 4.160 szt. baniek itp.

755 spółdzielń w województwie, obiekty społemowskie oraz majątek innych central spółdzielczych ubezpieczono na kwotę 5.471 milionów zł., a wypłacono ogółem odszkodowań na sumę zł. 33.655.810. Przeprowadzono roboty budowlane, mechaniczne, elektryczne itp., oddając do użytku spółdzielczego obiekty o kubaturze 1.245.063 m³ kosztem inwestycji w kwocie 58.000.000 zł.

DWUDZIESTOTYSIĘCZNA ARMIA

Cały zespół pracowniczy „Społem" liczył w dn. 31 grudnia 1947 r. 2.766 osób.

Na terenie województwa istnieje: 148 spółdzielń pracy i różnych, które zrobiły w roku 1947 1.800 milionów zł obrotów (w r. 1946 — 615 mil.), 268 spółdzielń powszechnych i zamkniętych, osiągających 20 miliardów zł. (w r. 1946 — 5.876 mil.), 24 spółdzielń rolniczo-handl. z obrotem 1.900 mil. (668 mil.), 32 spółdzielnie księgarskie i wydawnicze — obrót 100 milionów zł (65 mil.), 52 spółdzielń przetwórczych, które zrobiły zł. 1.100 milionów (435 mil.), oraz 296 spółdzielń gminnych Samopomocy Chłopskiej, które osiągnęły kwotę zł. 2.100 milionów (przy 464 mil. obr. w r. 1946) i 52 spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Ogółem na terenie województwa znajdują się 872 spółdzielnie, które zrobiły w r. 1947 27 miliardów zł. obrotu (przy 8.123 mil. w roku 1946).

We wszystkich placówkach spółdzielczych w województwie zatrudnia się około 20 tysięcy pracowników, istnieje już dzisiaj 2.700 punktów sprzedaży oraz 700 spółdzielczych warsztatów wytwórczych, a ilość członków w spółdzielniach z 295.150 w r. 1946 wzrosła do 440 tysięcy.

Kandydat na dyplomatę skazany na 8 mies. więzienia

Sosnowiec (wel). Bogdan Juliusz Bartel, Polak, mieszkaniec Będzina, skończył przed wojną średnią szkołę ogólnokształcącą. Podpisanie przez niego „volkslisty" jest otoczone tajemnicą.

Po wojnie otrzymał on odpowiedzialną posadę w Brygadzie Ochrony Skarbowej w Legnicy na Dolnym Śląsku. Po pewnym czasie Bartel przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczął studia na wydziale dyplomatyczno-konsularnym stołecznej wyższej uczelni. Równocześnie studiował prawo. Wówczas wyszła na jaw jego przeszłość z czasów okupacji, toteż pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie w Będzinie sąd skazał kandydata na dyplomatę na 8 miesięcy więzienia.

Las ujawnia ponurą zbrodnię

Częstochowa (k). Funkcjonariusze milicji z Siewierza znaleźli w lesie koło wsi Pińczyce (pow. Zawiercie) zakopane w ziemi zwłoki mężczyzny w stanie kompletnego rozkładu. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że są to zwłoki funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa w Zawierciu, 28-letniego Stanisława Rudko, który w 1945 r. został zamordowany przez grasującą wówczas na terenie powiatu zawierciańskiego bandę N. S. Z., dowodzoną przez osławionego „Bolesława". W sprawie ponurej tej zbrodni, prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Stowarzyszenie „ORT"

urządziło w Katowicach wystawę

KATOWICE. (rś) *„ORT" to stowarzyszenie przygotowujące młodzież żydowską do pracy zawodowej przez przeprowadzenie szkół i kursów zawodowych przede wszystkim w tych branżach przemysłu, które w społeczeństwie żydowskim były dotychczas mało popularne, jak praca w przemyśle metalowym, w tkactwie i rolnictwie. Poza tym szkoli się także ludzi w rzemiośle krawieckim, cholewkarskim, w krawiectwie damskim i męskim, bieliźniarstwie, radiomechanice i wielu innych działach.*

Stowarzyszenie „ORT" istnieje już od 70 lat i ma swoją, długą i piękną historię. Dewizą jego jest kult pracy fizycznej i umysłowej. Praca jest dla członków „ORT" miernikiem wartości społecznej człowieka. Centrala „ORT-u" znajduje się obecnie w Warszawie, a oddziały jego są rozrzucone po całym kraju. W województwie śląsko-dąbrowskim prowadzi ono kursy radiomechaników, szycia i bieliźniarstwa oraz wyrobu galanterii skórzanej w Katowicach, dwuletnie gimnazjum mechaniczne w Chorzowie, jednoroczny kurs ślusarzy i szoferów-mechaników w Bytomiu oraz szkołę tkacką w Bielsku. W Bielawie na Dolnym Śląsku „ORT" prowadzi wzorowy ośrodek szkolenia rolniczego, przygotowujący przyszłych żydowskich osadników rolnych do pracy na roli.

W tych dniach Stowarzyszenie „ORT" zorganizowało w Katowicach wystawę prac swoich uczniów, na której zwiedzający mieli możność zobaczenia eksponatów z zakresu ślusarstwa, radiomechaniki, cholewkarstwa, galanterii skórzanej, tkactwa, modniarstwa.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział: płk. Ochab, który jako gość honorowy dokonał przecięcia wstęgi, dyrektor zarządu głównego „ORT", inż. Słobodkin i p. Fiszman, członek tego zarządu, inspektor szkolny Knichowiecki i zaproszeni goście. Rolę gospodarza pełnił przewodniczący okręgu śląsko-dąbrowskiego „ORT-u", dr Wilf.

Trudności komunikacyjne

kilku miast w pow. gliwickim

Wielowieś (fn). Jak wykazuje tabela statystyczna komunikacji, województwo śląsko-dąbrowskie posiada najbardziej zagęszczoną sieć dróg i połączeń kolejowych. Rozszerzający się okręg przemysłowy o wielkiej gęstości zaludnienia nie wszędzie posiada odpowiednie połączenia z ośrodkiem przemysłu. Stan taki można również zaobserwować na Opolszczyźnie w powiecie gliwickim, a specjalnie w jego części północno-zachodniej.

Niedogodność komunikacyjna polega na tym, że z Gliwic odchodzi jedyny ranny pociąg do Pyskowic około godz. 6. Następne odchodzą dopiero po południu. Jeżeli chodzi o komunikację autobusową, to należy stwierdzić, że na linii Gliwice — Pyskowice — Toszek — Wielowieś połączenie takie byłoby nad wyraz wskazane, a równocześnie koło stacji kolejowej w Gliwicach znikłyby t. zw. „łebki" oczekujących gromadnie na przygodne samochody. Ponieważ jednak staraniem PKS-u jazda na „łebki" ze zrozumiałych względów jest zabroniona, ta sama instytucja powinna pomyśleć o wznowieniu połączenia ze wspomnianymi miejscowościami.

Uruchomienie autobusu kursującego stale, będzie nie tylko dobrodziejstwem dla ludności, lecz przyczyni się również do dalszego rozwoju tych okolic, ułatwi studia zamieszkałym tam studentom, przedłuży czas wypoczynku robotnikom dojeżdżającym do miasta, a dla samego PKS będzie stałą pozycją dochodową. Dwukrotne wnioski władz miejscowych do Państwowej Komunikacji Samochodowej nie odniosły skutku. Obecnie sprawa ta wymaga ostatecznego załatwienia.

Kandydatki na pielęgniarki dyplomowane

Katowice. — Wydział szkolenia i dokształcenia zawodowego zarządu głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia R. P. zawiadomił wszystkie Oddziały Związku że dwuletnia Szkoła Pielęgniarska z kursem dokształcającym jest czynna. Obecnie zarząd g. przystępuje do przyjęcia nowej serii kandydatek na semestr letni, który rozpocznie się w marcu b. r.

W związku z tym, wydział poleca Oddziałom Związku, aby jak najszybciej wybrały spośród członkiń Związku osoby, które ze względu na swe nastawienie społeczne i moralne kwalifikacje zasługują na umożliwienie im otrzymania małej matury i stopnia pielęgniarki dyplomowanej. Wykazy kandydatek winny być przesłane najpóźniej do dnia 15 lutego 1948. Kandydatki muszą mieć ukończoną szkołę powszechną. Każda winna załączyć własnoręcznie napisane podanie i życiorys.

Nowy typ szkoły polskiej

Pierwsza „Jedenastolatka" w Bytomiu

Bytom (jł). Z inicjatywy Ministerstwa Oświaty powstaje w Polsce kilka szkół zupełnie nowego typu, tzw. „Jedenastolatek", stanowiących połączenie szkoły podstawowej ze szkołą średnią ogólnokształcącą. Ostateczne zaprowadzenie tego typu szkolnictwa zależy od praktycznych wyników, jakie przyniesie obecny eksperyment.

Jedną z pierwszych „Jedenastolatek" otrzyma Śląsk. Powstaje ona w Bytomiu, w gmachu I Państwowego Gimnazjum Męskiego przy ul. Poznańskiej. Jak nas informuje dyrektor tego gimnazjum, p. Duszyk, który jest zarazem organizatorem nowej szkoły, przygotowania do rozpoczęcia nauki są już na ukończeniu. Oficjalne otwarcie szkoły nastąpi w dniu 14 bm.

Nowy zakład ma zapewnioną specjalną opiekę zarówno centralnych, jak i wojewódzkich władz szkolnych. Będzie on zaopatrzony w nowoczesne gabinety, otrzyma pomoce naukowe i dobrane grono profesorskie. Projektowana nazwa „I Państwowa Szkoła Średnia Ogólnokształcąca im. Jana Smołenia w Bytomiu" czeka na aprobatę kompetentnych władz wyższych.

Na razie nowa szkoła będzie prowadzona w formie eksperymentalnej. Do klas od 1 do 7 przechodzi młodzież z miejscowej szkoły podstawowej nr 17, rekrutująca się przeważnie ze sfer pracujących autochtonów. Klasę 8 stanowić będzie obecna wyrównawcza klasa gimnazjalna. Brakujące do pełnej szkoły klasy 9—11 powstawać będą stopniowo, z każdym nowym rokiem szkolnym. Na razie przeto młodzież nowego zakładu w klasach 1—8 przechodzić będzie program szkoły podstawowej, a w klasach 9—11 program szkoły średniej. Gdy zakład osiągnie wytyczony rozwój, absolwenci klasy 11 będą już składać normalną maturę szkoły średniej ogólnokształcącej.

W okresie przejściowym klasy gimnazjalne I Gimnazjum będą prowadzone odrębnie aż do pełnej realizacji „Jedenastolatki". Zakład ma podlegać jednej dyrekcji, przy czym kierownik podstawowej części 11-latki będzie zastępcą dyrektora całego zakładu.

Społeczeństwo będzie śledzić z żywym zainteresowaniem rozwój nowego typu naszego szkolnictwa.

Kursy handlowe

Katowice. — Izba Przemysłowo Handlowa prowadzi kursy handlowe o kierunku nauczania handlowo-biurowym. Kursy takie są obecnie czynne w Katowicach, (Szafranka 5), w Bielsku (Krasińskiego 17), w Tarnowskich Górach (Karola Miarki 17) i w Mikołowie (Kościelna 4). Oprócz oddziałów handlowych tworzy się również oddziały stenografii i księgowości. Obecnie przeprowadza się wpisy kandydatów na nowe komplety. Bliższych informacji udziela Izba Przem.-Handlowa w Katowicach.

Przed procesem kata Zawiercia

Wyrafinowany zbrodniarz

na klęczkach błaga o życie

Częstochowa (a). Termin procesu byłego zastępcy szefa gestapo w Zawierciu Rudolfa Emanuela Schneidera, kata ludności Zawiercia i powiatu w latach okupacji, wyznaczony został przez Sąd Okręgowy w Częstochowie na pierwszą połowę marca. Rozprawa przeciwko temu potwornemu zbrodniarzowi odbędzie się na sesji wyjazdowej w Zawierciu ze względu na to, iż wszyscy prawie świadkowie pochodzą z tamtejszego terenu.

Liczący obecnie 37 lat, Schneider urodził się w Sosnowcu, skąd jeszcze jako mały chłopiec wywędrował wraz ze swymi rodzicami, znanymi hakatystami do Niemiec. Do Zawiercia przybył on w r. 1940 i prowadził swoją zbrodniczą działalność aż do chwili wyzwolenia. Specjalnością jego były sprawy członków polskich organizacji podziemnych i sprawy, związane z niemiecką listą narodowościową.

Schneider niezwykle krwawo zapisał się w dziejach ludności Zawiercia i powiatu. Brał on bezpośrednio udział we wszystkich akcjach, skierowanych przeciwko polskiemu ruchowi oporu, a w szczególności w masowych aresztowaniach ludności polskiej w latach 1940, 1941 i 1943. W okresie tym zginęło lub wywiezionych zostało do obozów pracy kilkaset osób. Osoby, podejrzane o udział w ruchu podziemnym, które wpadły w ręce Schneidera, były przezeń w nieludzki sposób katowane, celem wydobycia od nich zeznań. W więzieniu w Lublińcu i w osławionym 11 bloku w Oświęcimiu, zwanym blokiem śmierci, Schneider przeprowadzał również osobiście badania. Własnoręcznie zastrzelił lub zatłukł kijami „badanych" więźniów politycznych. W czasie akcji likwidacyjnej getta w Zawierciu, masowy ten morderca zastrzelił szereg Żydów i otruł 16 obłożnie chorych. Brał także udział w przeprowadzeniu egzekucji publicznych w Kromołowie i okolicach Koziegłów, gdzie na oczach przymusowo ściągniętej na miejsce kaźni ludności stracono wówczas wielu Polaków.

W czasie przesłuchiwania go w Prokuraturze w Częstochowie, Schneider przyznał się do kilku tylko wypadków zabójstwa, zaprzeczając wszystkim innym popełnionym przez niego w latach okupacji zbrodniom, mimo, iż nagromadzony przez Prokuraturę obfity materiał dowodowy wyraźnie zadał kłam wykrętnym tłumaczeniom tego krwawego kata. Czołgając się u stóp prokuratora w sposób, budzący najwyższą odrazę, zbrodniarz miał czelność prosić przed kilku dniami o nie skazywanie go na śmierć.

Promocje i świadectwa dojrzałości

dla pracowników U. B. P.

Katowice (jmm). W auli Miejskiego Gimn. i Liceum im. Kopernika w Katowicach odbyło się uroczyste wręczenie promocji i świadectw uczniom prywatnego Gimn. i Liceum dla Dorosłych OM TUR. pracowników Org. Bezp. Publ.

Pęd do wiedzy i do uzupełnienia wykształcenia wśród pracowników Urzędu Bezp. Publicznego uwidacznia się w kilku cyfrach, podanych przez dyrektora Gimnazjum Rabsztyna.

W czasie pierwszych zapisów, w październiku 1945, zgłosiło się 75 osób spośród pracowników UBP. Wobec stosunkowo dużych wymagań, stawianych przez szkołę i nawału pracy zawodowej przy czym uczący się nie otrzymywali ani nie otrzymują żadnych zniżek, odpadło 48 osób. Z pozostałych w lipcu ub. r. 18 otrzymało tzw. małą maturę, a 9 złożyło egzamin dojrzałości.

We wrześniu ub. r. zapisało się ogółem 240 osób, z których w październiku odpadło 54, a następnie dalszych 35. W dniu klasyfikacji, 23. 1. br. stan uczniów wynosił 161 osób, z których promowano do klas wyższych 117, nie promowano 14, nie klasyfikowano, przeważnie na skutek nieregularnego uczęszczania — 30. Wyróżniono nagrodami w postaci książek 15 najlepszych uczniów.

Przemawiali: przedstawiciel szefa WUBP wizytator Kendryna z Okręgu Szk. i przedstawiciel nagrodzonych. Resztę uroczystości wypełnił program artystyczny w wykonaniu uczniów, zakończony rozdaniem świadectw.

Włamanie do ambulatorium PCH

Wrocław (st). Nie wykryci na razie sprawcy dokonali włamania do ambulatorium chorób skórno-wenerycznych przy szpitalu P. C. K. Łupem złodziei padły mikroskopy, lampy, narzędzia i inne cenne przyrządy lekarskie. Władze śledcze MO. prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Kainowa zbrodnia

Podczas sprzeczki zamordował dwóch swoich braci

Częstochowa (k). Między braćmi Leonem a Franciszkiem i Józefem Głowaczami, mieszkańcami wsi Osiek (pow. Wieluń), istniały od dłuższego czasu niepor ozumienia na tle majątkowym. Franciszek i Józef chcieli pozbawić Leona ojcowizny i w związku z tym często szukali z nim zwady.

W dniu 13 grudnia ub. roku doszło między braćmi do gwałtownej sprzeczki, która przerodziła się w zaciętą bójkę. Franciszek Głowacz uderzył Leona w twarz. Do bójki przyłączył się Józef Głowacz, który złapał znienawidzonego brata Leona za włosy, przewrócił go na podłogę i wspólnie z Franciszkiem bili i kopali leżącego. Zajście zlikwidował szwagier Głowaczów, Tomasz Markiewicz. Rozdzielił on uczestników bójki i wyprowadził Leona Głowacza z mieszkania. Ten ostatni, mocno pokrwawiony, umył się przy studni, po czym udał się do szopy, z której wyszedł po chwili uzbrojony w pistolet. Markiewicz widząc co się święci, usiłował uspokoić bezskutecznie Leona Głowacza, który za dotkliwe pobicie postanowił zemścić się na braciach. Zbliżywszy się do mieszkania wybił kopaczką szyby w drzwiach i zamierzał dostać się do wnętrza, drzwi bowiem były zamknięte przez braci, którzy ostrzeżeni przez swoje siostry zaopatrzyli się w siekiery, kosę i inne narzędzia i odpowiednio przygotowali się do rozprawy z Leonem. Przez pozbawione szyb drzwi, Leon Głowacz strzelił parokrotnie do wnętrza, raniąc ciężko Franciszka. Gdy amunicja wyczerpała się, sprawca strzałów udał się po nowy zapas do szopy i po powrocie stamtąd zranił również ciężko Józefa Głowacza. Rannego siostry umieściły na łóżku i zbiegły w obawie przed dalszymi strzałami. Słysząc jęki Józefa, Leon oddał do leżącego na łóżku jeszcze jeden strzał. Trafiony w głowę Józef Głowacz wyzionął ducha. Zabójca udał się następnie na poszukiwanie poprzednio rannego brata Franciszka.

W tym momencie nadbiegli zaalarmowani strzałami milicjanci i rozbroili bratobójcę. Ciężko ranny Franciszek Głowacz przewieziony został do szpitala w Kępnie, gdzie niebawem zmarł.

Wczoraj Leon Głowacz stanął przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, który sprawę tę rozpatrywał w trybie doraźnym. Ze względu na to, że oskarżony działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego, Sąd wymierzył mu łagodną karę 10 lat więzienia.

Liga Morska i „Czytelnik"

popularyzują nasz Bałtyk

Katowice. (rś) Zarząd katowickiego obwodu Ligi Morskiej podjął łącznie z zespołem świetlicowym Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik", akcję popularyzacji morza i związanych z nim zagadnień wśród szerokich mas mieszkańców m. Katowic i okolicy, chcąc ich przez to nakłonić do żywszego zajmowania się tymi problemami i do wstępowania w szeregi Ligi.

Urządzono szereg imprez, m. in. w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. 3 Maja w Katowicach, dla uczennic tej szkoły i w świetlicy zamkowej kopalni „Siemianowice" dla górników i szkoły przemysłowej oraz w świetlicy fabryki „Elewator" w Katowicach i w wielu innych zakładach. Na program tych imprez złożyły się pieśni chóru „Czytelnika", recytacje i referaty o morzu itp. Imprezy te odbywają się przy czynnym udziale zarządu obwodu Ligi Morskiej m. Katowic

Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów
w Katowicach, Jordana 10. Tel. 345-21 i 365-23

zatrudni w biurach Zjednoczenia oraz w podległych fabrykach:

Inżynierów i techników: elektryków mechaników chemików

oraz księgowych bilansistów.

Kwestia mieszkaniowa do omówienia. Oferty prosimy kierować: Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów, Wydział Personalny, Katowice, ul. Jordana 18. 478

Fabryka „MIRACULUM" Kraków, Obożna 14 poszukuje:

fachowego sprzedawcy kosmetyków

na województwa: dolnośląskie, pomorskie, warszawskie, poznańskie, lubelskie, górnośląskie

(PAP) 480

Firma prywatna poszukuje do stałej pracy

samodzielnego montera

dobrze obznajmionego z robotami rurowymi, ślusarstwem, techniką spawania

samodzielnego kotlarza

dla przeprowadzania remontów kotłów parowych.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty z opisem praktyki do „Czytelnika" — Katowice pod „1219". 471

PRZEMYSŁOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

zakupi

w Katowicach

większą parcelę pod budowę.

Oferty prosimy kierować: Katowice, skrytka pocztowa 136. (PAP) 487

UWAGA

sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne

Posiadamy stale na składzie:

ubrania męskie, płaszcze, kanadyjki (impregnowane), ubrania robocze, kombinezony, wszelką bieliznę męską, damską i dziecinną.

Wykonujemy na zamówienie z materiałów własnych i powierzonych wszelką konfekcję. Ceny bezkonkurencyjne!

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWÓRCZEJ
Oddział Katowice, ul. Mickiewicza 14
Tel. 345-72 i 307-21 476

MASZYNY do pisania i liczenia
sprzedaż - kupno - remonty

CZAJKOWSKI ST. — BYTOM
ulica Katowicka nr 5. — Tel. 30-78. 470

ARTYKUŁY KARNAWAŁOWE
serpentyny, konfetti, czapki itp.

HURTOWNIA F. FREUND KATOWICE
194 ul. Kościuszki 45 :: Telefon 362-18

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY
Delegatura w Bielsku

OGŁASZA PO RAZ DRUGI

PUBLICZNĄ LICYTACJĘ

na sprzedaż w całości remanentu towarów ortopedycznych i pokrewnych jak: opaski przepuklinowe, bandaże, wata, wkładki ortopedyczne, naczynia szklane i porcelanowe itp. Szczegółowy spis do przejrzenia oraz towar można oglądać w sklepie ortopedycznym w Bielsku, Pasaż K. K. O. w dniu 16 lutego br. o godz. 10—12. Licytacja odbędzie się dnia 18 lutego o godz. 10 w powyższym sklepie.

Cena wywoławcza ⅔ ceny szacunkowej t. j. 452.058 złotych.

Przystępujący do licytacji winni złożyć wadium przed przystąpieniem do licytacji, przewodniczącemu Komisji Licytacyjnej w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Do ceny sprzedażnej będzie doliczona kwota 10 proc. jako opłata manipulacyjna i koszta oszacowania. Nabywca zobowiązany jest uiścić opłatę skarbową w wysokości 1 proc. od sumy nabycia.

Nabywca zobowiązany jest do uiszczenia całkowitej sumy nabycia wraz z opłatą manipulacyjną i do zabrania nabytej w wyniku licytacji ruchomości do 24 godzin po udzieleniu przybicia pod rygorem uznania za niedoszłą do skutku i przepadku złożonego wadium. (PAP) 486

Dyrekcja Przemysłu Wyrobów Masowych
BYTOM, Powstańców Warszawskich 14

poszukuje:

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW

na stanowiska Kierowników Wydziałów Branżowych:

ODLEWNICZEGO
WYROBÓW z BLACHY
MEBLI STALOWYCH
CZĘŚCI KUTYCH
DRUTU i GWOŹDZI.

Wykwalifik. **stenotypistki-korespondentki oraz maszynistek.**

Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym. (PAP) 481

OBOWIĄZUJĄCĄ REJESTRACJĘ AKCJI
(D. U. R. P. Nr. 22/47)

DOMU TOWAROWEGO BRACIA JABŁKOWSCY S/A.

przeprowadza się w biurze spółki w Warszawie, ul. Bracka 25. Tamże udziela się wszelkich informacyi, zarówno posiadaczom akcji jak i tym, którzy je utracili w czasie działań wojennych. Termin rejestracji upływa 4. IV. 48 r. 387

AMPUŁKI NA ZASTRZYKI

rurki fermentacyjne cylinderki, aparaty szklane, odciągacze, kranki, chłodnice itp. wyrabia i dostarcza: 475

WYTWÓRNIA WYROBÓW SZKLANYCH
Józef Hudecki, Kraków, ul. Grodzka 39/41

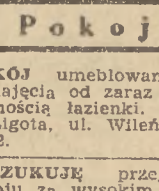

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA
„SAMODZIAŁ"
KRAKÓW - PĘDZICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO WEŁNIANE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE, SUKIENKI I UBRANIA ORAZ SZALE, KNATY SZKOCKIE

475

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Bytomiu ulica Sądowa nr 5, tel. 532-66

ZAKUPI

1. **ŁOŻYSKA KULKOWE wg. katal. SKF**
Nr 51224 120 x 170 x 39 szt. 8
Nr 51411 55 x 170 x 43 szt. 8
względnie zastępcze:
Nr 51324 120 x 210 x 70
Nr 53411 55 x 120 x 50

2. **OPRAWY WODOSZCZELNE**
żeliwne do zawieszania dla żarówek do 100 w., z koszem ochronnym i szkłem podłużnym, oprawką E 27, typ 31190, kat. B-cia Borkowscy, lub typ 202, kat. Zwoj., szt. 200.

3. **WIDŁY**
do ładowania koksu 6-cio zębowe, szerokie 400 mm, odstęp zębów 80 mm, długość zębów 450 mm, bez gałek, szt. 200.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej i terminu dostawy prosimy składać pod wyżej podany adres. (PAP) 465

Wolne posady

2 EKSPEDIENTKI wykwalifikowane w tem jedną do wyrębu mięsa do sklepu wędliniarsko - rzeźniczego, oraz uczciwą gosposią do prowadzenia domu potrzebne od zaraz. Zgłoszenia Bytom, Chrobrego 16. Dudek. 1369g

WYTWÓRNIA WYROBÓW SZKLANYCH laboratoryjnych, chirurgicznych, technicznych, aptecznych M. BĄK I S-KA, SIEMIANOWICE, ul. Sobieskiego 1, tel. 231-27 POSZUKUJE: fachowców szklarzy do robót palnikowych. 310d

POTRZEBNA gospodyni - kierowniczka kuchni. Katowice, Dworcowa 9, Restauracja Dworcowa. 1432g

PRZEDSTAWICIELI poszukuje Pomorska Wytwórnia Win, Katowice, Stawowa 21. 1519g

PRZYJMĘ na dobrych warunkach majstra obeznanego dokładnie z fabrykacją lemoniady, rozlewem piwa, warunek zasadniczy znajomość techniczna aparatów produkujących lemoniadę. Oferty „Czytelnik" Katowice „Zabłocki". 1521g

POTRZEBNA pomoc domowa do wszelk. prac od zaraz. Zgłoszenia Katowice, pl. Rostka 2, m. 5, od godz. 11 — 15 i 19 — 20 wieczorem. 1522g

KARMELARZ od zaraz potrzebny, Mysłowice 9 Maja 44 w podwórzu. 1502g

PRZYJMĘ do pracy 18 letniego chłopca. Zgłoszenia: „Cieplomierz" Katowice, Mariacka 35. 1504g

PRYWATNA firma poszukuje kwalifikowane siły biurowe ze znajomością stenografii i dłuższą praktyką. Zgłoszenia kierować: Bielsko, 1 Maja 23. 929d

F-MA ROMAN Posławski, Bielsko, 1 Maja 23, tel. 23-96, poszukuje 5 dzielnych inżynierów elektryków i 4 inżynierów mechaników na samodzielne stanowiska do biura studiów, biura ofertowego, biura konstrukcyjnego do produkcji aparatów i rozdzielni elektrycznych pieców indukcyjnych. Warunki bardzo dobre. 830d

DWÓCH czeladników krawieckich, męskich, przyjmę. Bytom, Królewiecka 6. 1512g

PIERWSZORZĘDNY Dancing Bar w Katowicach poszukuje wykwalifikowanych barmenek. Zgłoszenia tel. 333-05. 1447g

SPRZEDAWCZYNI do sklepu techniczno - samochodowego na dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: Buczak 3 Maja 19, sklep. 1463g

PIELĘGNIARKA wychowawczyni, młoda zdrowa potrzebna do noworodka i 6-letniego dziecka. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1136". 1465

DOM Matki i Dziecka w Kamienniku Nr tel. 5 poszukuje instruktorki-ogrodniczki z wykształceniem średnim fachowym. Warunki do omówienia. 1446g

POMOCNIK KRAWIECKI może się zgłosić. Pracownia płaszczy — kostiumów damskich, Katowice, Stawowa 10, III p. 1469g

PRACOWNICA dobrze gotująca bez prania potrzebna. Bytom, Moniuszki 15/5. 1471g

POSZUKUJĘ natychmiast czeladnika rzeźnickiego do wyrobu wędlin i mięsa końskiego. A. Bajtner, Mysłowice, ul. Bytomska 13. 1475g

BUFETOWA, dwie kucharki, portier, dwie sprzątaczki do kuchni potrzebni od zaraz. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. — Restauracja - Bar „Pod Powstańcem", Zabrze, Wolności 282. 1486g

KRAWCÓW wzg. krawcowe do szycia spodni konfekcyjnych — poszukuje „Spólnota", Spółdzielnia Pracy z odp. u. Oddział Katowice, Daszyńskiego 11. 1494g

PANIĄ, dobrze znającą krawieczyznę poszukuję do współpracy. Gliwice, Młyńska 2, m. 6. 1440g

SZOFER mechanik dislowiec, wiek 35—40. Jedynie dobry fachowiec może zaraz się zgłosić. „Globus", Gliwice Tarnogórska 20. 1442g

Posad poszukują

POSZUKUJĘ pracy w składzie lub restauracji. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „1225". 1532g

BUCHALTER - bilansista poszukuje posady, pierwszorzędna siła. Warunki pokój, kuchnia. Oferty: „Czytelnik" Chorzów „Buchalter". 1508g

SIŁA biurowa, znajomość maszynopisma poszukuje pracy na terenie Bytomia w przedsiębiorstwie prywatnym. Oferty proszę kierować do Dziennika Zachodniego, Bytom pod „Zdolna". 1513g

BUCHALTER - bilansista oraz pom. buchalteryjna poszukują posady na Ziemiach Odzyskanych. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Buchalter". 1462g

SZOFER mechanik, długoletnią praktyką, dokładna znajomość silników ropnych i benzynowych, poszukuje posady. Wiadomość: Zabrze, „Wiedza" pod „250". 813d

Kupna

RADIOAPARATY, lampy, części kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 471d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 679d

KUPUJEMY wanilię i kwasek cytrynowy „Enbegeka" Katowice Plebiscytowa 17. 794d

OWCZĄ wełnę kupuje, zamienia na włóczkę lub przędzę. Przędzalnia wełny W. Palusiński i Ska Sosnowiec, Prusa 8. tel. 622-67 1395g

KOTŁY miedziane, blachę miedzianą, beczki żelazne, kupię. Frontczyk, Częstochowa, Stawowa 5. 743d

MIODU naturalnego pszczelnego 200 kg zakupimy. Oferty wraz z próbkami — Państw. Zjedn. Przem. Fermentacyjnego Zabrze, ul. Sienkiewicza Nr 28. (PAP) 517d

STANIOL - CYNFOLIĘ zakupi w każdej ilości „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (PAP) 786d

TRÓJWALCÓWKĘ i młynek do farb kupimy. Wytwórnia — Sosnowiec. Prez Bieruta 41, tel. 615-48. 1422g

KUPUJEMY używane książki polskie oraz fachowe niemieckie suwaki, cyrkle Księgarnia Piotr Raj, Katowice, św. Jana 6. 1433g

WANILIĘ STALE KUPUJEMY. Strójwąs, Kraków, Kapucyńska 3. 8213d

FILMY stare, odpadki celuloidowe i kauczuk w każdej ilości stale kupujemy. Oferty „Rekord" Kraków, Kościuszki 30, tel. 560-85. 831d

KUPIĘ statyw do zakładu fotograficznego z korbą do podkręcania i aparat do powiększeń kliszowy 13/18. Sobieraj Franciszek, Rybnik, Rynek 17. 1454g

KUPIĘ lub wydzierżawię nieczynną lub w ruchu odlewnię żeliwa szarego z piecem kopulakiem, ewentualnie budynek nadający się na odlewnię w rejonie Katowic, Bytomia, Zabrza lub Gliwic. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty: Dziennik Zachodni, Katowice pod „Fachowiec". 1459g

MASZYNĘ do szycia w dobrym stanie kupię. — Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „1179". 1481g

OLEJ czysto lniany, kalafonię, żywice sztuczne i naturalne, kupuje stale — „MEWA" Katowice, Mikołowska 21, tel. 307-13. 1488g

PLAC budowlany, nieruchomość mniejszą lub parcelę Katowice lub okolica, kupię. Oferty do Dziennika Zachodniego" Katowice pod „1136". 1491g

PUDER, maszynę do mielenia cukru kupię. Nowak, Katowice, Raciborska 22. 1493g

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 819d

KUPIĘ nową lub używaną prasę od 12 — 30 ton, frezarkę, tokarkę i wiertarkę większą. Oferty kierować: Czytelnik Gliwice pod „94" 1444g

Sprzedaże

MŁYNARZE! Przybory młyńskie artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków Filipa 13. 767d

WIELKANOCNE, imieninowe pocztówki, bajki, gry wycinanki, makatki. Wydawnictwo „Interprint" Kraków św. Gertrudy 12 tel. 575-86 1553

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 737d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory gaza szwajcarska, krajowa, płyty vidia — dostarcza hurtowo-detalicznie Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21. 730d

TAPCZANY, fotele, materace, leżanki, poleca Tapicer, Katowice, Stanisława nr 5. 337d

OKAZJA. Sprzedam formy do pieczenia wafli, oraz wałki do cukierków. Chorzów. 11 listopada 15, m. 8. 781d

OWCZARKI alzackie (wilczury) z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyca" — Pyskowice. 804d

SPRZEDAM parcelę 1250 m² w Piotrowicach. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „400". 1531g

SAMOCHÓD ciężarowy na chodzie, 8 tonowy marki Tatra do sprzedania. Gliwice, Nowy Świat 62. Nawrat. 1529g

JADALNIĘ i gabinet sprzedam. Katowice, tel. 335-35, od 14 — 16. 1528g

PRASA hydrauliczna nacisk 200 t i 5 pras ręcznych sprzeda Sobotowski, Mysłowice, ul. Powstańców 21, tel. 220-57. 1527g

SPRZEDAM kołnierz ze srebrnego lisa, cena 25.000. Bytom, ul. Poznańska 25, m. 3, tel. 31-92. 1526g

PARCELE budowlane przy szosie w Piotrowicach Śl., sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „1200". 1516g

SPRZEDAM nowoczesną jadalnię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „1211", lub tel. 350-42. 1518g

GABINET ciemny dąb, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Katowice, Kilińskiego 16, m. 9, godz. 16 — 19. 1495g

SPRZEDAM lub zamienię nowoczesną sypialnię na jadalnię. Mysłowice, poste-restante 360. 1501g

MEBLE używane do sypialni, kanapę skórzaną, pokój jadalny i kuchnię sprzedam. Mysłowice, ul. 9 Maja 46 w podwórzu. 1503g

SPRZEDAM psa młodego (owczarek alzacki), Jankowski Chorzów Bytomska 19 1507g

MASZYNĘ do pisania, długi wałek, b. dobry stan — sprzedam. Katowice Mikołowska 47/3. 1457g

SPRZEDAM niekompletne urządzenie do wyrobu zabawek (presy sznyty itd.). Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „L. T.". 1461g

FIAT 1100 podwozie kabriolet, motor i opony 15 x 550 oraz motor motocyklowy B. M. W. 600 cm3 sprzedam. Blicharski, Zabrze, 3 Maja 11, tel. 22-17. 1485g

CIĄGNIK z dwoma przyczepkami, z kompletnym ogumieniem, na chodzie i lodówka 1.5 x 2 m elektr. do sp[illegible] Katowice, 1 Maja 126. 1432g

SPRZEDAM okazyjnie aparat do opryskiwania drzewek „Calimax". Czeladź, Grodziecka 14, m. 1. 1477g

SPRZEDAM dwa samochody „Fordy" 3 — 2 tonowe na chodzie. Sosnowiec, Głowackiego 12, m. 3. 1474g

WIRÓWKA rzeźnicka do odciągania krwi do sprzedania. Emilia Kroczkowa, Pszczyna Jasna 6. 1434g

FORTEPIAN (krótkie skrzydło) do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „1150". 1464g

OKAZYJNIE TANIO sprzedam 2 fotele, kanapę skórzaną, stan bardzo dobry. Chorzów, Katowicka 3, m. 5. 1487g

„MEWA", KATOWICE, MIKOŁOWSKA 21. Telefon 307-13. **SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW MALARSKICH.** 1489g

Gwarancja urody
VITAMAT
krem matowy.
Najlepsza w smaku
VITAMIDONT
pasta do zębów
Poznańskie 376
Lab. Chemiczne

LAK DO LISTÓW — KLEJ ROŚLINNY tylko we firmie „MEWA", Katowice, Mikołowska 21, tel. 307-13. 1490g

PIANINO pierwszorzędne sprzedam. Katowice, ul. Kozielska 9, m. 6. 1438g

AUTO 2-tonowe marki Ford - Gaz, stan techniczny dobry, sprzedam. Wiadomość: Gliwice, Franciszkańska 11/1, tel. 29-17. 1441g

SPRZEDAM półośki „Opel-Blitz", duże lampy motocyklowe. Zgłoszenia: „Wiedza" Zabrze „Okazja". 811d

DO SPRZEDANIA 2 Diesel MANN 6 ton i autobus Opel-Blitz na chodzie. Warszawa, Grzybowska 67. 815d

FARBOCHEM. Nowootwarty skład farb i lakierów, Wrocław Oleśnicka 5 poleca: farby, lakiery, pokosty, kleje, gips alabastrowy wszelkie artykuły malarskie i mydlarskie. — P. T. instytucje państwowe i samorządowe otrzymują 5 proc. rabatu. 816d

PŁASZCZE, ubrania męskie, chłopięce oraz spodnie poleca w dużym wyborze po cenach hurtowych firma „Szyk" A. Kaźmierczak i S-ka Wyrób i Sprzedaż Konfekcji Męskiej — Łódź, Plac Wolności 6. m. 3a. (PAP) 820d

Zamiany

DOM 8 pokoi z ogrodem w Sośnicy, zamienię na taki sam w Zabrzu lub Gliwicach, albo sprzedam. Wiado[illegible] Zabrze „W[illegible] pod „Dom". 814d

Gotówka

POSZUKUJĘ spólnika do własnego warsztatu mechanicznego. Wymagam gotówkę 250.000, aby mój wypróbowany wynalazek dokończyć. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1161". 1450g

RESTAURATOR samotny wydzierżawi lub przystąpi do solidnego interesu jako wspólnik. Oferty: Czytelnik Katowice pod „47". 1403g

PRZYJMĘ spólnika do sklepu galanteryjnego, odstąpię lub wydzierżawię. Punkt dobry, okolica Katowic. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „1145". 1439g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Katowicach na 3 — 4 pokoje. Oferty Dzien. Zachodni Katowice pod „1210". 1517g

MIESZKANIE 4 pokojowe z przynależnościami w centrum Katowic zamienię na 2 — 3 pokojowe o podobnych walorach. Oferty kierwać „Dziennik Zachodni" Katowice „Nr 0610". 1496g

MIESZKANIE 4 pokojowe w Kluczborku (willa) zamienię na odpowiednie w Katowicach. Oferty „Czytelnik" Katowice „1197". 1498g

ZAMIENIĘ mieszkanie pełnokomfortowe czteropokojowe, I p. Katowice, na takie samo Kraków. Oferty „Czytelnik" Katowice „1200". 1500g

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje kuchnię w Bielsku Białej, Żywcu. Wszelkie koszty remontu zwrócę. Oferty „PAR" Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 16 pod „Pilne" .822d

2 POKOJE z kuchnią i łazienką pilnie poszukuję w Bielsku. Zwracam koszta remontu. Oferty do Dziennika Zachodniego Bytom, pod „141". 1509g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię na większe. Katowice, Katowicka 48/1. 1456g

MIESZKANIA dwupokojowego z kuchnią, łazienką centrum Katowic poszukuję, ewentualnie zamienię za pokój z kuchnią za zwrotem kosztów: Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty: Czytelnik Katowice „Koszystne warunki". 1458g

MIESZKANIE 3 pokoje z wygodami Katowice - Ligota obok stacji z ogrodem i garażem zamienię lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty „Czytelnik Katowice „L T". 1460g

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego w Chorzowie lub okolicy. Zgłoszenia Czytelnik Chorzów pod „Mieszkanie". 1437g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ sklep, śródmieście Zabrze nadający się na każdą [illegible] za zwrotem kosz[illegible] Wiadomość tel. 26-11. 812d

MAGAZYNÓW obszernych możliwie z bocznicą kolejową poszukuje od zaraz poważne przedsiębiorstwo handlowe w Katowicach. Zgłoszenia telefoniczne 362-52 — codziennie. 1514g

LOKAL 3 ubikacje, przeznaczony na wytwórnię w okolicy Katowic, dobry punkt. Oczekuję propozycji. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wyroby Blurowe". 1472g

LOKAL HANDLOWY centrum Katowic, dwa — trzy pokoje pilnie poszukiwany telefon 33452. 1499g

DENTYSTYCZNĄ praktykę przedmieściu Gdyni, urządzeniem 3 pokoje odstąpię. Oferty: Dziennik Bałtycki — Gdynia „Zaraz". 817d

Pokoje

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz z używalnością łazienki. Katowice-Ligota, ul. Wileńska 13, m. 2. 1523g

POSZUKUJĘ przejściowo pokoju za wysokim wynagrodzeniem. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1163". 1468g

Nauka i sztuka

KTO udzieli lekcji gry na fortepianie dla 3 dzieci, fortepian na miejscu. Zgłoszenia do Dziennika Zach. Katowice pod „Fortepian". 1530g

WYUCZĘ każdego w ciągu 3 miesięcy księgowości włoskiej, przebitkowej i obliczeń handlowych. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1216". 1524g

TŁUMACZ przysięgły i nauczyciel języka angielskiego Katowice, Słowackiego 24. 1525g

ANGIELKA z Londynu udziela konwersacji w języku angielskim — poniedziałki i czwartki między 14 — 17.30. Katowice, ul. Biskupa Lisieckiego 2. m. 5 1468g

Lekarskie

DYPLOMOWANA masażystka, stawia bańki, zastrzyki, masaże ginekologiczne. Katowice, Mickiewicza 8. m. 9, IV p. 1466g

Zguby

ZAGINĄŁ pies Foks ostro włosy „Bobbi" odprowadzić za nagrodą. Katowice Gliwicka 10. m. 3. 1505g

ZABŁĄKANA wilczyca do odebrania. Katowice, Różana 6, m. 4. suteryny. 1449g

12.000 ZŁ. nagrody dam za zwrot teczki, zawierającej kartki żywnościowe i odzieżowe, wydane przez Wydz. Kom. Wrocław dla pracowników P. Z. D. Wałbrzych, Matejki 3 oraz 20 legitymacji służbowych. 818d

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Danuta Burkowska, Katowice. 1520g

SKRADZIONO zaświadczenie Prokuratora Sądu Okręgowego Katowice R. 3242/45, Sądu Grodzkiego Ruda oraz wszelkie inne dokumenty na nazwisko Wypior Alojzy, Chebzie, ul. Polna 1. 1511g

Dzierżawy

MIŁOŚNIK ogrodnictwa poszukuje dzierżawy ogrodu lub ogrodzonego placu w Sosnowcu. Oferty: Czytelnik Sosnowiec pod „Ogrodnik". 1473g

Różne

„WŁADA" pracownia sukień, Katowice, Kościuszki 3, tel. 333-91, wkrótce znów czynna pod osobistym kierownictwem. 1430g

PODZIĘKOWANIE Doktorowi Beckerowi, naczelnemu lekarzowi szpitala św. Jadwigi w Chorzowie, asystentom: Dr Fojcikowi i Dr Czwierkowi, za pomyślne przeprowadzenie niebezpiecznej operacji żołądka i dwunastnicy, również Siostrom tegoż Zakładu za troskliwą opiekę składa najserdeczniejsze podziękowanie, Guzy Edward. 1515g

ZA długi Eugeniusza Krzykowskiego rodzina Krzykowskich nie odpowiada. 828d

Pasty
do lutowania, szlifowania, pasów, pazy i gazu w najlepszej jakości poleca Wytwórnia „Rossko", Wrocław, ul. Bolesława Prusa nr 7. 488

Szczotki, Pędzle, Spinacze, Smary do pasów
Sklep Techniczny
Katowice, Warszawska nr 63, tel. 301-50
(332)

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Teleson 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ 477

KAPELUSZE 483
KAPLINY, STOŻKI
Hurtowa sprzedaż
J. Nutkiewicz i S-ka
Łódź, Piotrkowska nr 16 (w podwórzu).

Czytelnicy piszą...

Listy zza Oceanu

Znów napłynęły listy od naszych Czytelników zza Oceanu. „Dziennik Zachodni" doniósł swego czasu pierwszy o ciekawym wynalazku Polaka, Stanisława Mazurkiewicza z Sobieszowa, który skonstruował świecące pióra i ołówki, dające możność pisania w nocy. Wynalazkiem tym zainteresowały się już sfery przemysłowe. Piszą także czytelnicy „Dziennika Zachodniego" z Ameryki do wynalazcy:

P. Franciszek Kuła z Brooklynu N. Y. pisze:

„Szanowny Obywatelu Rodaku!

Czytając „Dziennik Zachodni" z dnia 28. 10. 1947 r. dowiedziałem się o Waszym wynalazku i produkowanych przez Was świecących piórach i ołówkach.

Spodziewam się, że ołówki te i pióra są praktyczne, o pięknym i gustownym wyglądzie. Wierzę przeto, że znajdzie Obywatel miejsce w Ameryce, na rozsprzedawanie tychże z korzyścią dla siebie i Polski. Niniejszym załączam jednego dolara na okazowy ołówek i pióro i proszę o wysłanie na mój podany adres. Również proszę mi napisać, czy można te ołówki i pióra sprowadzać do Ameryki w każdych ilościach i na jakich warunkach.

Życzę powodzenia i oczekuję odpowiedzi".

Oczywiście egzemplarze okazowe zostały wysłane.

P. Feliks Furtek, „Notariusz publiczny i agent", Chicopee, Mass. pisze m. in.

„Wytwórnia Lech, Sobieszów, Ziemie Odzyskane — Poland"

Szanowny Panie!

Mam zamiar dostać zastępstwo wytwórni Pana na Stany Zjednoczone A. P. i w tym celu posyłam Panu jednego dolara i proszę mi przysłać próbę — jeden ołówek i jedno pióro.

Jeżeli koszt tych będzie większy, chętnie należytość prześlę odwrotną pocztą. Proszę przedstawić mi warunki zastępstwa na Stany Zjednoczone."

Tak więc „Dziennik Zachodni" donosi rodakom w Ameryce, że w Polsce koncept narodowy nie gaśnie, że mamy nie tylko entuzjastycznych budowniczych, ale i świetnych wynalazców.

REWELACJA

dla młodzieży szkolnej i szkół **GLOBUS** za rewelacyjnie niską cenę tylko złotych 120,—. Do nabycia we wszystkich księgarniach! — **Wydawnictwo „PRZEŁOM", Kraków, Karmelicka nr 6.** 474

Rola surowców zagranicznych

w polskim przemyśle hutniczym

Warszawa. — Problem surowców hutniczych Polska we własnym zakresie może rozwiązać tylko częściowo.

Wydobywane w kraju rudy są niskiej jakości o niewielkim procencie czystego żelaza. Znane zasoby rud szacowane są na około 55 milionów ton o zawartości około 17 milionów ton czystego żelaza, zasoby zaś przypuszczalne i prawdopodobnie możliwe do eksploatacji fachowcy oceniają na 176 milionów ton o zawartości około 63 milionów ton czystego żelaza. Niewątpliwie prowadzone badania geologiczne doprowadzą do odkrycia nowych złóż, jednak prawdopodobnie procent zawartości czystego żelaza nie przekroczy granicy 30.

Słabą stroną naszego kopalnictwa rud żelaznych jest poza ich niską jakością zaleganie w bardzo cienkich pokładach, co utrudnia wydobycie i podraża jego koszty.

W wyniku rudy krajowe mogą być traktowane jedynie jako dodatkowe źródło surowców hutniczych. W ub. r. ogólne wydobycie rud osiągnęło poziom 50 tys. ton i nie należy spodziewać się możliwości szybkiego przekroczenia tej granicy.

Nie lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia hutnictwa w złom krajowy. Przed wojną hutnictwo polskie nastawione było na duże zużycie złomu w stalowniach. Ponadto złom importowany z zagranicy kalkulował się taniej od kosztów własnej produkcji surówki. Przy małym stosunkowo uprzemysłowieniu kraju i niewielkim zużyciu żelaza ilość złomu jako produktu odpadkowego w przemyśle i jego zbiórka w kraju były niewielkie. Poza tym niskie ceny płacone za złom krajowy (⅓ ceny złomu importowanego) powodowały, że zbiórka złomu nie wytrzymywała kalkulacji handlowej.

Skutkiem tego gdy w ostatnich latach przed wojną zaistniały trudności w zakupie złomu za granicą, udział złomu w produkcji polskich stalowni, który wynosił w r. 1932 80 proc. spadł w r. 1938 do 64 proc.

Po wojnie sytuacja zmieniła się zasadniczo. Powstała bowiem dodatkowa podaż złomu wojennego oraz złomu z rozbiórek zniszczonych budynków, mostów itp. Ilość tego złomu w Polsce szacowana jest na przeszło 1 milion ton. Stanowi to rezerwę, którą będzie można eksploatować jeszcze przez szereg lat. Niemniej jednak wobec wyczerpania się zapasów złomu łatwych do eksploatacji, już w drugiej połowie ub. r. Polska przystąpiła do importu tego surowca.

Dostawy złomu do hut w r. 1946 wyniosły 511 tys. ton, w r. 1947 — 635 tys. ton, z tego 38 tys. ton z importu. Ponadto wobec rozwoju produkcji hutniczej Polska posiada obecnie znaczne stosunkowo ilości złomu powstającego jako produkt odpadkowy przy produkcji w walcowniach, stalowniach itp.

Import złomu jest obecnie bardzo utrudniony. Stany Zjednoczone, główny dostawca złomu w okresie przedwojennym, importują obecnie poważne ilości tego surowca z Europy tak, że Polska może liczyć w chwili obecnej wyłącznie na dostawy krajowe, co w konsekwencji pociąga za sobą konieczność zastosowania w produkcji hutniczej procesów wytwórczych, niewymagających domieszki złomu.

Coraz bardziej rozbudowująca się produkcja hutnicza Polski musi zatem opierać się na importowanych rudach żelaznych, których głównymi dostawcami dotychczas były Szwecja i Związek Radziecki. W ciągu ub. r. Szwecja dostarczyła 890 tys. ton rudy, ZSRR 250 tys. ton. Ponadto ze Związku Radzieckiego importowaliśmy 50 tys. ton rudy manganowej.

Wobec zwiększania się eksportu rud szwedzkich do państw Europy Zachodniej, a przede wszystkim do Niemiec, głównym dostawcą tego surowca jest dla Polski Związek Radziecki.

Na podstawie zawartych umów polskie hutnictwo otrzymywać będzie rudy krzyworoskie oraz rudy z nowoodkrytych złóż na półwyspie Koła.

Kalendarzyk podatkowy

na miesiąc luty

W lutym płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) do dnia 7 lutego — podatek od wynagrodzeń wypłaconych w styczniu rb.

2) do dnia 15 lutego — zaliczka miesięczna na podatki dochodowy i obrotowy, obliczona na podstawie dochodów i obrotów osiągniętych w styczniu rb.

3) do dnia 28 lutego — dalsza zaliczka na podatek dochodowy w wysokości różnicy pomiędzy kwotą podatku, przypadającego od zeznanego przez osoby fizyczne (także przez spadki nieobjęte) dochodu na rok 1947, a sumą zaliczek miesięcznych należnych za tenże rok.

Ponadto płatne są podatki, na które podatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płatności w lutym rb., jak również zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Do końca lutego rb. obowiązane są złożyć zeznania podatkowe o osiągniętym w roku 1947 dochodzie (poniesionej stracie) osoby fizyczne i spadki nieobjęte, które w roku 1947 miały obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, ksiąg uproszczonych lub podatkowych, jak również osoby fizyczne i spadki nieobjęte, jeżeli w roku 1947 osiągnęły dochód, przekraczający kwotę wolną od opodatkowania, czyli ponad 72.000 złotych.

Również do końca lutego rb. obowiązani są złożyć zeznania o obrocie osiągniętym w roku 1947 wszyscy podatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem podatników opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu.

„Pośrednictwo pocztowe"

na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA. (PAG) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wystąpiło z inicjatywą otwierania w większych, dogodnie położonych miejscowościach, tzw. pośrednictw pocztowych, które zajmowałyby się pośredniczeniem w zamawianiu czasopism i wydawnictw periodycznych, sprzedażą znaczków i druków płatnych, przesyłaniem i wydawaniem zwykłych przesyłek listowych, wydawaniem dokumentów za przesyłki rejestrowane. Pośrednictwo pocztowe byłoby powierzane tylko osobom, co do których nie istnieją wątpliwości, że będą one należycie wywiązywać się z przyjętych obowiązków. Zajmowanie się pośrednictwem pocztowym będzie dobrowolne.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH

Sobota 7 lutego

5:58 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze", 6.05 gimnastyka, 6.15 wiadomości, 6.20 muzyka, 6.50 program, 7.00 dziennik, 7.15 muzyka, 8.20 informacje, 8.25 skrzynka P. C. K., 8.35 „Żelazna kurtyna", 8.50 muzyka, 9.15 program 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.03 wiadomości, 12.08 przegląd prasy, 12.15 muzyka 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 koncert rozrywkowy, 13.15 koncert życzeń, 14.00 muzyka taneczna, 15.00 Informacje, 15.15 artykuł aktualny, 15.25 komunikaty, 15.30 „Scena i ekran", 1535 muzyka popularna, 16.00 dziennik, 16.30 „Legenda o nadmorskiej sośnie", 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.15 muzyka rozrywkowa, 18.45 „Żelazna kurtyna", 19.00 „Aktualia robotnicze", 19.15 lekcja j. ez. rosyjskiego, 19.30 koncert moniuszkowski 20.00 sygnał czasu i dziennik, 20.50 pogadanka sportowa, 21.00 koncert artystów czechosłowackich 21.45 audycja Biura Studiów, 22.00 muzyka taneczna, 22.45 program i koncert reklamowy 23.00 dziennik, 23.10 program 23.20 muzyka taneczna, 23.55 wiadomości 24.00 zakończenie programu.

SPORT

Torma znowu nokautuje

Praga. — **SK „Batovany", znany z występów w Polsce, został definitywnie mistrzem Czechosłowacji w boksie.**

W ostatecznym spotkaniu pokonał on CAK (Praga) w stosunku 12:4. W pierwszej rundzie „Batovany" wygrał również 14:2.

CAK wystąpiło bez swego „asa" Koudeli. Z zawodników praskich wygrali jedynie Pechan z Vulganem oraz Hudak z Taubenekiem. W średniej wadze Torma (Batovany) wygrał swą walkę przez k. o. w I rundzie.

Bokserzy ŁKS-u zaproszeni do USA

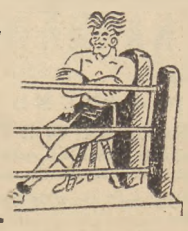

Łódź. — Polonia amerykańska proponuje przyjazd do Ameryki pięściarskiej drużynie ŁKS-u na 2 miesiące celem rozegrania 5 spotkań stawiając jedynie warunek, że ŁKS po raz drugi z rzędu zdobędzie tytuł drużynowego mistrza Polski.

Polonja amerykańska obiecuje również przysłać łodzianom trenera, przy czym wymienia się na zwisko Edwarda Rana.

Ponadto ŁKS otrzymał z Czechosłowacji z klubu sportowego SK Brno propozycję rozegrania między 10 a 16 marca br. kilka spotkań ze względu jednak na drużynowe mistrzostwa Polski, ofertę załatwiono odmownie.

* * *

Łódź. — Pięściarska drużyna ŁKS-u, wykorzystując wolny termin, bawiła we Włocławku, gdzie zwyciężyła miejscowego „Orła" — 12:4.

Wyniki techniczne: (na 1 miejscu pięściarze ŁKS-u).

Waga musza — Różyczki zwyciężył na punkty Krajewskiego; w. kogucia — Stasiak wysoko wypunktował Walczaka; w. piórkowa — Popielaty uległ Krysiakowi. Walka została przerwana w 1 rundzie z powodu kontuzji Krysiaka. W. lekka — Konicki przegrał z Bretesem na punkty; w. półśrednia — Bonikowski wygrał na puntky z Kotlasińskim po najpiękniejszej walce dnia; w. średnia — Wieczorek zwyciężył z powodu dyskwalifikacji Broszkiewicza; w. półciężka — Fisarski wyraźnie oszczędzając swego przeciwnika Szudomira, dał pokaz boksu w najlepszym wydaniu, zwyciężając wysoko na punkty; w. półciężka II — Kosiński wygrał z Wiśniewskim.

Widzów około 2 tys.

Harcerze walczą o mistrzostwo Polski

w biegu narciarskim patrolowym

Zakopane. W dniu 3 lutego odbył się w Zakopanem harcerski bieg patrolowy o mistrzostwo Polski.

W biegu harcerze musieli wykazać się znajomością techniki w ogólnym zakresie, terenoznawstwa, samarytanki, pionierki i łączności. Do zawodów stanęły 42 patrole, z których każdy składał się z 3 zawodników. Na bieg przybył minister Osóbka-Morawski.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco:

Harcerki: grupa A: 1. HKN (Bielsko) — 50 pkt., 2. HKN (Zakopane) — 49,5 pkt., 3. HKN (Katowice) — 48 pkt.; grupa B: 1. HKN (Katowice) — 49 pkt., 2. i 3. HKN (Zakopane) i HKN (Katowice) — 52,5 pkt.

Harcerze: grupa C: (16 do 18 lat) 1. HKN (Bielsko) — 55,2 pkt., 2. HKN (Zakopane) — 52.5 pkt., 3. HKN (Sosnowiec) — 51 pkt.; grupa B (14 do 16 lat): 1. HKN (Kraków) — 50,75 pkt., 2. HKN (Zakopane) — 48,25 pkt., 3. HKN (Bielsko) — 48,25 pkt.; grupa A (od 11 do 14 lat): wszystkie trzy miejsca zajął HKN Bielsko.

Zakopane. — W sali „Morskiego Oka" odbyło się rozdanie nagród dla zwycięzców w zawodach narciarskich o mistrzostwo Polski juniorów, rozdanie nagród za czwórmecz międzyorganizacyjny oraz za mistrzostwa ZHP. Zakończenie zawodów narciarskich odbyło się w sposób uroczysty, przy udziale przedstawicieli Wojska Polskiego. Wręczenie nagród ufundowanych przez ministerstwa, instytucje i org. społeczne, zainaugurował wiceprezes P. Z. N. inż. Gołogórski.

W czwórmeczu organizacyjnym zwyciężył Związek Harcerstwa Polskiego, osiągając łącznie 1.356 pkt. przed OM TUR — 1.321 pkt., ZWM — 836 pkt. i „Wici" — 70 pkt. W harcerskich mistrzostwach narciarskich na pierwszym miejscu uplasowała się Komenda Chorągwi Harcerskich (Kraków), zdobywając nagrodę wojewody krakowskiego dr. Panenkiewicza. 2 miejsce zdobyła Komenda Chorągwi Harcerskich śląsko-dąbrowska.

Najlepszym zespołem HKN-u okazał się zespół zakopiański, który zdobył puchar gen. Prus-Więckowskiego. Dalsze miejsca zajęli: 2) HKN (Bielsko) i 3) HKN (Kraków).

Coś dla każdego

* *Były mistrz świata w florecie Włoch Marzi, udał się do Egiptu, gdzie przez trzy lata trenować będzie tutejszych szermierzy.*

* *George Gremillet, dziewiąty na liście najlepszych tenisistów Francji, zginął śmiercią tragiczną w Lyonie. Gremillet spadł z okna na bruk z wysokości 7 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.*

* *Student uniwersytetu w Michigan — Bol Sohl ustanowił nowy rekord świata, przepływając 100 j. st. klasycznym w równe 60 sek. Wynik, uzyskany przez Sohla jest o pół sekundy lepszy od poprzedniego rekordu świata na tym dystansie.*

Anglicy przewyższali nas szybkością

Polska - Anglia 2:7

(0:2, 1:1, 1:4)

St. Moritz (tel. wł.). Reprezentacja hokejowa Polski wystąpiła w czwartek przeciwko reprezentacji Anglii.

Mecz dla Polaków miał szczególne ważne znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa uplasowalibyśmy się z pewnością na 6 miejscu. Niestety, reprezentacja Polski doznała porażki 2:7 (0:2, 1:1, 1:4).

Polacy grali na ogół dobrze, zwłaszcza w drugiej tercji, lecz szybsi Anglicy przewyższali nas pod każdym względem.

Bramki dla Polski zdobyli: Skarżyński i Lawicki; dla Anglii Green 4 i Oxley, 3.

Szwajcaria — Polska 14:0

Kanada — Czechosłowacja 0:0

Szwecja — Anglia 4:3

Po wczorajszych rozgrywkach stan tabeli przedstawia się następująco:

Szwajcaria	6	12	66:11
Kanada	6	11	54:5
Czechosłowacja	6	11	69:14
USA	5	6	66:23
Szwecja	6	4	19:26
Anglia	6	4	22:36
Polska	7	4	27:84
Austria	6	2	31:52
Włochy	6	—	17:127

Reynalter (Szwajcaria) zwycięża

w slalomie specjalnym

St. Moritz (tel. wł.). Oficjalna klasyfikacja slalomu specjalnego panów, jaki odbył się w czwartek przedstawia się następująco:

1. Reynalter (Szwajcaria) 2,10,3, 2. James Couttet (Francja) 2,10,8, 3. Oreiller (Francja) 2,10,8, 4. Alwera (Włochy) 2,13,3, 5. Dalman (Szwecja) 2,13,6, 6. Schoetz (Austria) 2,14,2, 7. Brohel (Czechosłowacja 2,14,6, 8. Reddish (USA) 2,15,5, 9. Molitor (Szwajcaria) 2,16,7, 10. Mall (Austria) i Hansson (Szwecja) 2,18,3.

Slalom pań przyniósł następujące wyniki:

1. Frazer (USA) 1,57,2, 2. Meyer (Szwajcaria) 1,57,7, 3. Mahringer (Austria) 1,58,0, 4. Georgette Thiolliere (Francja) 1,58,8, 5. Clerc (Szwajcaria) 2,05,8, 6. Schuh Proxauf (Austria) 2,06,7, 7. Hemmerer (Austria) 2,08,6, 8. Mead (USA) 2,08,8, 9. Grasmoen (USA) 2,09,6, 10. Nilsson (Szwecja) 2,09,7.

Startujący z Polaków J. Marusarz uplasował się na 30 miejscu.

Pierwszy złoty medal

zdobyli Włosi

St. Moritz (tel. wł.). W dalszym ciągu przeprowadzone zostały zawody skeletonowe. Po zsumowaniu wszystkich sześciu zjazdów pierwsze miejsce zajął Włoch Nino Bibbia, zdobywając równocześnie pierwszy złoty medal dla Włoch. Łączny czas zwycięzcy wynosi 5,23,2 min.

Drugie miejsce zdobył Jack Heaton (USA) 5,23,6 min., 3. John Ceammond (W. Brytania) 5,25,1 min., 4. Albur Marzin (USA) 5,28,0 min., 5. Gottfried Kaegi (Szwajcaria) 5,28,9 min., 6. Richard Bott (W. Brytania) 5.30.7 min.

Button mistrzem olimpijskim

St. Moritz (tel. wł.). Amerykanin Richard Button zdobył w dniu wczorajszym tytuł mistrza olimpijskiego w jeździe figurowej. Drugie miejsce zajął Szwajcar Gerschwiller, a trzecie Austriak Edy Rada.

W konkurencji pań odbyło się dokończenie obowiązkowej jazdy figurowej. Barbara Scott (Kanada) zajęła pierwsze miejsce. Na następnych miejscach uplasowały się: Altweg (Wielka Brytania), Pawlik (Austria), Adama Shirley (Wielka Brytania). Nekolova (Czechosłowacja) oraz Gretchen von Merill (USA).

Pod włos...

Jeszcze raz

Trzeba w imię prawdy stwierdzić, że nasz stary znajomy Oberbürgermeister Schoenwaelder ostatnimi czasy wykazuje coraz mniejszą aktywność. Widocznie co ten dzielny mąż miał do załatwienia to już załatwił i obecnie tylko tu i ówdzie jeszcze udziela swoich znanych rad, zaleceń oraz dyrektyw.

I tak na przykład zalecił Lidze Lotniczej w Bytomiu, by „Deklaracje na członka Ligi Lotniczej" były drukowane na odwrotnej stronie formularzy, zawierających następującą specyfikację:

„Volkschule in... geboren am... in... Sohn, Tochter de... hat bei Erfüllung seiner, ihrer, Volkschulpflicht am... Religionsunterricht teigenommen..."

I tak dalej. Należy zwrócić uwagę, że zalecenie to posiada tę zaletę, iż zainteresowany w sprawach deklaracyjnych może być w kropce, po której właściwie stronie ma dane rubryki wypełniać.

Następnie Oberbürgermeister zarządził, by w Warszawie sprzedawano jeszcze pocztówki z widokiem jakiegoś nieokreślonego pociągu oraz z ładnym napisem: „Ich komme!", zaś w Dzierżoniowie w kiosku pracowników pocztowych kartki z widoczkami z tego miasta z podpisem: „Reichenbach (Eulengeb.) Ring."

Potem Oberbürgerm. Schoenwaelder udał się do Żywca i tam zarządził, by w jednej z drogerii używano torebek z takim napisem:

„Drogerie Thaddäus Puciński, Komm. Verw. K. Gotzmann, Saybusch O. S. Ringplatz 24."

Z Żywca Oberbürgermeister pojechał zaś do Cieszyna, skąd udał się do Spółdzielni Mleczarskiej w Bazanowicach i Ogrodzonej, gdzie zadecydował, by masło, wyrabiane przez tę spółdzielnię było sprzedawane w opakowaniu noszącym napis:

„Feine Molkereibutter, Molkerei-Genossenschaft Ogrodzon Krs. Teschen!"

Wreszcie jadąc w dalszą drogę zawadził o Katowice i odwiedził tu miejscowy Urząd Rewizyjny, któremu zalecił, by używał bardzo dużych kopert z napisem:

„Deutsche Revisions- und Treuhand - Aktiengesellschaft, Geschaeftsstelle Kattowitz, Woyrschstrasse 13, Ecke Grundmannstr."

I na tym swą działalność na razie zakończył.

Jak więc widzimy, plon tej działalności nie jest wprawdzie zbyt obfity, ale jeżeli zważymy, ile Oberbürgermeister Schoenwaelder w ostatnich trzech latach się napracował (o czym zawsze „Podwłosie" lojalnie relacjonowało), to musimy przyznać, iż jeszcze to jest mimo wszystko wynik godny wzmianki.

Niejaki X.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64 — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74. — *Za dział ogłoszeń* redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12 — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 110,—, kwartalna 330 zł. P.K.O.: Katowice III-4950. — Druk: Drukarnia Nr 8, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 13023